

Spis treści

Czekając na Godota? 2

Gospodarka w IV kwartale 2001 r. 4

Wzrost gospodarczy 4

Rynek pracy 6

Ceny 7

Relacje zewnętrzne 10

Finanse publiczne 13

Polityka pieniężna 15

Rynki finansowe 18

Prognozy sytuacji gospodarczej w latach 2002–2003 20

Wzrost gospodarczy 20

Rynek pracy 23

Ceny 23

Relacje zewnętrzne 25

Finanse publiczne 27

Polityka pieniężna 28

Koordinacja polityki fiskalnej i pieniężnej 29

Gospodarka światowa 29

Wskaźnik wczesnego ostrzegania przed kryzysami 33

Stanisława Golinowska

**O wydatkach społecznych
w świetle ustawy budżetowej na rok 2002 r.** 34

Wszelkie prawa zastrzeżone. Zabronione jest kopiowanie, przetwarzanie i rozpowszechnianie w jakimkolwiek celu i postaci bez pisemnej zgody autora i wydawcy. Redakcja kwartalnika dokłada wszelkich starań, aby zamieszczone dane były wiarygodne, jednakże nie gwarantuje ich kompletności i dokładności.

Kolegium Redakcyjne:

Rafał Antczak, Katarzyna Piętka
i Łukasz Rawdanowicz

Opracował zespół w składzie:

Rafał Antczak, Piotr Bujak, Mariusz Jarmużek,
Małgorzata Markiewicz, Anna Myślińska,
Anna Orlik, Katarzyna Piętka,
Łukasz Rawdanowicz, Przemysław Woźniak,
Katarzyna Zawalińska

Sponsorzy



BANK PEKAO SA



**FORTIS
BANK**

Projekt graficzny, DTP, korekta, druk
CeDeWu Sp. z o.o.
CeDeWu Graphic Design (ANB Studio),
Agnieszka Natalia Bury

Wydawca



CASE – Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych
Fundacja Naukowa
ul. Sienkiewicza 12, 00-944 Warszawa
tel. (4822) 622 66 27, 828 61 33, fax (4822) 828 60 69
e-mail: case@case.com.pl, www: case.com.pl

ISSN 1507-3149

Dystrybutor PG TOP

CASE – Doradcy Sp. z o.o.
ul. Sienkiewicza 12, 00-944 Warszawa
tel./fax (48 22) 525 41 12
e-mail: doradcy@case.com.pl

Wszelkie informacje na temat subskrypcji kwartalnika można uzyskać w spółce CASE Doradcy (Katarzyna Szczepańska – e-mail: pgtop@case.com.pl) lub na stronie internetowej CASE-Doradcy (www.case-doradcy.com.pl).

Szanowni Czytelnicy,

W Wasze ręce składamy 12. numer naszego kwartalnika, rozpoczynając nim jednocześnie nowy rok. Nie będzie to łatwy rok dla polskiej gospodarki. Składa się na to kilka przyczyn. Otoczenie zewnętrzne wysyła sprzeczne sygnały – od światowej recesji do szybkiego ożywienia. Polska po raz pierwszy od początku transformacji znalazła się w fazie stagnacji. Ponadto nie ma perspektyw wyraźnych reform gospodarczych. Niepewna pozostaje również dokładna data wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Pragnąc poprawić czytelność naszych analiz i prognoz zdecydowaliśmy o zmianie kolejności rozdziałów. Dodaliśmy podrozdziały o sytuacji przedsiębiorstw, koordynacji polityki fiskalnej i pieniężnej oraz załącznik o zadłużeniu sektora publicznego i prywatnego. Powróciliśmy do dawnej tradycji zamieszczania streszczenia naszych analiz i prognoz. W streszczeniu znajdą Państwo tabelę umożliwiającą szybką identyfikację kierunku zmian w naszych prognozach w porównaniu z poprzednim numerem PGTOP.

Nasze analizy, szacunki i prognozy opracowane zostały w oparciu o oficjalne dane statystyczne oraz informacje dostępne do 31 stycznia 2002 r. Wszelkie różnice w szacunkach w porównaniu z poprzednimi numerami kwartalnika wynikają z publikacji nowych oficjalnych statystyk lub ze zmian wstępnych danych.

Od 12. numeru, redakcja PGTOP została powierzona kolegium redakcyjnemu, które od początku tworzył zespół opisujący dla Państwa rzeczywistość gospodarczą Polski oraz świata i przygotowujący prognozy.

Zachęcamy Państwa do lektury nie tylko nowego wstępu, ale i poszczególnych części przedstawiających sytuację w IV kwartale ub.r. oraz prognozy na lata 2002–2003. Szczególnej uwadze polecamy artykuł prof. Stanisławy Golinowskiej poświęcony wydatkom społecznym państwa.

Rafał Antczak, Katarzyna Piętka, Łukasz Rawdanowicz

Czekając na Godotą?

Gorszy koniec 2001 r.

Nie spełniły się nasze prognozy co do ożywienia gospodarczego w IV kwartale 2001 r. głównie za przyczyną bardzo silnego spadku inwestycji w środki trwałe. Sytuacja ta wynikała z dwóch czynników: po pierwsze, pogorszenia wyników przedsiębiorstw; po drugie, ze spowolnienia koniunktury w UE (w szczególności w Niemczech).

Spadek inwestycji przedsiębiorstw w ciągu trzech kwartałów z rządu to efekt słabego popytu wewnętrznego i zewnętrznego, niższej rentowności przedsiębiorstw oraz niechęci do inwestowania. Słabe wyniki sprzedaży, pod dodatkową presją silnego złotego, wymuszają dostosowania w przedsiębiorstwach. Dane GUS wskazują, iż sektor prywatny czynił to bardziej efektywnie. Nie przeceniamy wpływu wysokiego realnego oprocentowania kredytów, choć na pewno jest ono również istotne. Ponadto uważamy, iż mamy do czynienia z przejściowym przeinwestowaniem w budynki i budowlę.

Niższa aktywność gospodarcza doprowadziła do dalszego spadku popytu na pracę. Zaowocowało to redukcją zatrudnienia i spowolnieniem dynamiki płac. Stopa bezrobocia na koniec 2001 r. wzrosła do nienotowanego dotąd poziomu 17,4 proc., co oznacza ponad 3,1 mln ludzi bez pracy.

Niski wzrost płac i dochodów mieszanych kompensował dynamiczny wzrost świadczeń społecznych, indeksowanych dodatkowo za 2000 r. Co ciekawe, mimo niekorzystnej sytuacji na rynku pracy, w IV kwartale tempo wzrostu konsumpcji gospodarstw domowych było znacznie wyższe niż w poprzednich kwartałach. Tak znaczny wzrost

konsumpcji może być efektem wymiany wycofywanych walut krajów strefy euro na złotówki (ok. 750 mld USD) z przeznaczeniem dużej części na konsumpcję.

Pogorszenie koniunktury gospodarczej miało negatywne konsekwencje na dochody podatkowe. Wszystkie kategorie wpływów podatkowych nie zostały zrealizowane na poziomie zaplanowanym w znowelizowanej ustawie budżetowej. Po stronie wydatków elementem ekspansji fiskalnej w IV kwartale ub.r. był realny wzrost konsumpcji rządowej. W całym 2001 r. deficyt budżetowy jako procent PKB uległ podwojeniu, a dodatkowo problemy budżetu centralnego przetrucano na fundusze pozabudżetowe. Rosnące zadłużenie sektora publicznego spowodowało pod koniec roku wyraźny efekt wypychania sektora prywatnego z rynku kredytowego.

Z początkiem 2001 r. rozpoczęło się poluzowywanie polityki pieniężnej i spadek realnych stóp procentowych NBP. Było to możliwe dzięki obniżeniu się inflacji rejestrowanej (do 3,6 proc. na koniec roku) i utrwalaniu trendu dezinflacji widocznego we wskaźnikach inflacji bazowej. Sprzyjający wpływ miały też czynniki podażowe.

Oczekiwania na lepszy 2002 r.

Perspektywy na 2002 r. są nieco lepsze. W I połowie 2002 r. nie nastąpi jeszcze wyraźne ożywienie koniunktury w kraju i zagranicą, a w związku z tym nastrojów producentów, co będzie determinowało niską aktywność inwestycyjną. Dynamika eksportu będzie kształtować się na relatywnie niskim poziomie w związku z powolnym wzro-

Tabela 1.1 Prognozy CASE, 2002–2003

	2000	2001	2002	2003
PKB (zmiana w %)	4,0	1,1 ↘	1,9 ↘	3,2 ↘
Popyt krajowy	2,8	-2,0 ↘	0,3 ↘	3,0 ↘
Spożycie indywidualne	2,6	2,1	2,2 ↘	2,1 ↘
Inwestycje	2,7	-10,2 ↘	-4,3 ↘	6,6 ↘
Stopa bezrobocia (%)	15,1	17,4 ↗	18,7 ↗	18,9 ↗
Inflacja rejestrowana (%)	10,1	5,5 ↘	3,9 ↘	4,5
Bilans handlowy (mld USD)	-13,17	-11,58 ↗	-11,69 ↗	-12,37 ↗
Bilans na rachunku obrotów bieżących (mld USD)	-9,98	-6,65 ↗	-7,37 ↗	-7,99 ↗
Bilans na rachunku obrotów bieżących (% PKB)	-6,3	-3,8 ↗	-4,0 ↗	-4,2 ↗
Bilans budżetu centralnego (mld zł)	-15,39	-32,58 ↘	-44,61 ↘	-44,38 ↘
Bilans sektora finansów publicznych (% PKB)	-2,6	-5,5 ↘	-6,5 ↘	
Kurs walutowy (średni)				
PLN/USD	4,35	4,09 ↘	4,14 ↘	4,30 ↘
PLN/Euro	4,01	3,67 ↘	3,76 ↘	4,08 ↘
Podaż M2 (zmiana w %)	11,8	13,6 ↗	3,4 ↘	4,9 ↘
Stopa procentowa NBP (28-dniowe operacje OR)	19,0	11,5 ↘	7,5 ↘	6,5 ↘
WIBOR 3M	19,6	12,3 ↘	9,8 ↘	9,0 ↘

Uwaga: Strzałki wskazują kierunek zmian w porównaniu z poprzednią prognozą

stem gospodarczym w UE. Jednocześnie popyt importowy będzie hamowany przez spadające inwestycje i stosunkowo niską produkcję krajową. Prognoza dochodów ludności, stóp procentowych oraz inflacji pozwala nam oczekiwać stabilnej konsumpcji gospodarstw domowych w całym 2002 r.

W II połowie roku natomiast spodziewamy się stopniowego ożywienia. Czynnikiem wzrostu będzie silniejszy popyt zagraniczny oraz stabilna konsumpcja zachęcająca do odbudowy inwestycji. Nadal jednak postępująca redukcja zatrudnienia i nakładające się czynniki demograficzne pogłębiać będą problem bezrobocia. Oczekujemy, iż w br. sytuacja w budżecie będzie równie trudna jak w zeszłym roku. Według naszych prognoz, z uwagi na niezrealizowanie dochodów, deficyt wzrośnie do 44,6 mld zł wobec zakładanych w budżecie 40,0 mld zł. W 2002 r. będzie miał miejsce gwałtowny przyrost potrzeb pożyczkowych budżetu do poziomu ponad 120 mld zł, głównie za sprawą konieczności rolowania papierów wartościowych wyemitowanych w poprzednich latach oraz przyrostu deficytu budżetu centralnego. Jeśli odbudowa wzrostu gospodarczego będzie wolniejsza niż to prognozujemy, załamanie finansów publicznych będzie bardzo prawdopodobne.

Postępująca ekspansja fiskalna może powodować dalsze wypychanie sektora prywatnego uniemożliwiające dynamiczną odbudowę inwestycji. Ponadto, potrzeby pożyczkowe budżetu wpłynąć będą na silne fluktuacje kursu zło-

tego, które z kolei mogą wywołać przyspieszenie inflacji i konieczność podwyżki stóp procentowych w końcu roku.

Czekanie na Godota?

Czy ożywienie gospodarcze pod koniec 2002 r. i utrzymanie się go w roku następnym nie jest czekaniem na przysłowiowego Godota? W naszej prognozie uważamy, że nie. Powszechniejsze jest przekonanie o rychłej poprawie koniunktury światowej niż jej pogorszeniu. Stabilna konsumpcja, towarzysząca wzrostowi eksportu, ma realistyczne szanse wspomóc przesilenie. Dotychczasowa restrukturyzacja przedsiębiorstw opłacona wysokim bezrobociem stwarza podstawy do efektywniejszego wykorzystania ożywienia. Wysoki deficyt budżetu jest do utrzymania w ciągu bieżącego roku.

Taki wariant rozwoju przerodzi się jednak w scenariusz Becketta, jeśli wystąpią ryzyka obciążające prognozę. Należy do nich opóźnienie ożywienia na świecie, nieutrzymanie dyscypliny budżetowej i załamanie finansów publicznych, osłabienie konsumpcji gospodarstw domowych, silna korekta kursu, a także realizacja ekspansywnej polityki gospodarczej zawartej w programie gospodarczym rządu. W dalszym ciągu podkreślamy więc potrzebę przeprowadzenia dogłębnej reformy finansów publicznych, tak po stronie wydatków jak i dochodów oraz liberalizacji rynku pracy. Brak reform przekreśla szanse na trwały wzrost i pogłębia istniejące problemy.

Gospodarka w IV kwartale 2001 r.

Wzrost gospodarczy

Katarzyna Piętka

PKB i czynniki popytowe

- Stagnacja gospodarcza
- Załamanie inwestycji kompensowane konsumpcją i eksportem

Po wynikach III kwartału i wstępnych szacunkach dla całego 2001 r. wiemy już, że słaba koniunktura, rosnące realne stopy oprocentowania kredytów oraz niska rentowność przedsiębiorstw znalazły swoje odzwierciedlenie w drastycznie malejących inwestycjach. W IV kwartale 2001 r. kontynuowany był spadek inwestycji (ponad 14 proc. w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego), a wzrost PKB był niewiele wyższy od zera. Załamanie popytu inwestycyjnego wiąże się z recesją w budownictwie. W dalszym ciągu spadała produkcja sprzedana tego sektora oraz spowalniała dynamika powierzchni mieszkań oddanych do użytku. Nastąpiło również znaczne pogorszenie wskaźników sprzedaży i importu maszyn, przy lekkiej poprawie sprzedaży odnotowanej przez przemysł transportowy.

Dekoniunkturę w inwestycjach potwierdza także analiza źródeł finansowania nakładów inwestycyjnych. Mamy do czynienia z dodatnią, ale niską i stale pogarszającą się rentownością przedsiębiorstw. Środki własne sektora przedsiębiorstw stanowią istotne źródło inwestycji –

w 1999 r. finansowane z nich było 52 proc. nakładów przedsiębiorstw na środki trwałe. W IV kwartale ub.r. przy pogarszającej się rentowności osoby prawne zwiększały swoje depozyty w sektorze bankowym i inwestycje w papiery skarbowe. Ponadto osoby prawne spłacały swoje kredyty w wyrażeniu netto. Pomimo spadku stóp procentowych NBP, kredyt dla podmiotów gospodarczych był realnie droższy w 2001 r. Przyczyną tego był fakt, iż średnia ważona stopa procentowa od kredytów malała wolniej niż ceny produkcji sprzedanej przemysłu. W sumie w IV kwartale ub.r. bankowe oszczędności firm netto (przyrost depozytów netto minus przyrost kredytów netto) sięgnęły ponad 18 mld zł, tj. trzy razy więcej niż w IV kwartale 2000 r.

W IV kwartale ub.r. dynamika popytu konsumpcyjnego wyraźnie przyspieszyła. Według naszych szacunków, był to raczej efekt zmniejszenia stopy oszczędności niż szybszego wzrostu realnych dochodów. Szacujemy, iż fundusz płac w całej gospodarce, jak też dochody mieszane, spadły w wyrażeniu realnym. Natomiast, w związku z rewaloryzacją za 2000 r., rosły w bardzo szybkim tempie świadczenia społeczne (ok. 9 proc. realnie). W efekcie, dochody realne do dyspozycji wzrosły blisko 1 proc., tj. wolniej niż w poprzednim kwartale. Natomiast, pomimo listopadowej akcji ochrony depozytów przed nowym podatkiem, przyrost łącznych oszczędności gospodarstw domowych był mniejszy niż przed rokiem. Okazuje się, iż spowolnienie dynamiki dochodów przymusza gospodarstwa domowe do redukcji oszczędności na poziomie całej gospodarki. Oprócz spożycia indywidualnego, zwiększyła się również dynamika konsumpcji publicznej, co koresponduje z wysokim realnym wzrostem wydatków budżetowych w IV kwartale ub.r.

Przyspieszenie wzrostu popytu konsumpcyjnego nie było wystarczające, aby skompensować negatywny wpływ malejących inwestycji i był to czwarty z rzędu kwartał, w którym popyt krajowy spadał. W konsekwencji nastąpiło wyhamowanie importu, na tyle duże, iż przy słabnącym tempie wzrostu eksportu nadwyżka eksportowa ciągle wpływała dodatnio na wzrost gospodarczy.

W całym 2001 r. wzrost PKB wyniósł 1,1 proc. Było to możliwe dzięki nadwyżce eksportowej, gdyż popyt krajowy, na skutek załamania inwestycji, zmalał o 2,0 proc.

W IV kwartale GUS dokonał korekty kwartalnych wielkości poszczególnych komponentów PKB za lata 2000–2001. Zmiany te nie wpłynęły jednak na ostateczną dynamikę PKB ogółem (ani kwartalną, ani roczną).

Katarzyna Piętko

Sfera realna

- Kontynuacja recesji w przemyśle i budownictwie
- Dobra koniunktura w usługach rynkowych

Załamanie popytu inwestycyjnego znalazło swoje odzwierciedlenie po stronie podaży. W IV kwartale 2001 r. produkcja sprzedana przetwórstwa przemysłowego i sektora budowlano-montażowego po raz kolejny odnotowała spadki – przemysł nawet w większym stopniu niż w poprzednim kwartale. Okazuje się, iż utrzymujący się wzrost eksportu nie był wystarczający do skompensowania słabego popytu krajowego. Spadkom w przetwórstwie i górnictwie towarzyszył kilkunastoprocentowy wzrost w sektorze energetycznym.

Stabilny popyt konsumpcyjny warunkuje stały wzrost w sektorze usług rynkowych. Dotyczy to wszystkich ważniejszych sekcji. W IV kwartale poprawiły się wyniki handlu detalicznego i hurtowego, a wolumen przewozów i liczba nowych łączy telekomunikacyjnych odnotowały mniejsze spadki niż w poprzednim kwartale. Szacujemy, iż stały wzrost obserwowany był w pozostałych usługach i w efekcie wartość dodana całego sektora rosła w tempie nieco szybszym niż w poprzednim kwartale.

Zastanawiający jest spadek wartości dodanej w rolnictwie, który według GUS utrzymywał się w całym 2001 r. Szacujemy, iż wobec dobrych wyników produkcji (zwłasz-

cza roślinnej) oraz proporcjonalnego wzrostu zużycia pośredniego na produkcję tegoroczną, wartość dodana w rolnictwie powinna być dodatnia. Mimo to, konsekwentnie za GUS, przyjmujemy w IV kwartale równie wysokie zużycie środków do produkcji, co w poprzednich kwartałach, otrzymując w rezultacie nadal malejącą wartość dodaną. Nie wykluczamy korekty dynamiki rolnictwa *in plus*, która jednak, z racji niskiego udziału rolnictwa w tworzeniu PKB, nie przełożyłaby się znacząco na szacunek jego dynamiki.

W całym 2001 r. czynnikiem kompensującym załamanie w branży budowlanej oraz spadek w przemyśle i rolnictwie były usługi.

Anna Myślińska

Finanse przedsiębiorstw

- Trudna sytuacja finansowa przedsiębiorstw
- Relatywnie lepsza kondycja sektora prywatnego

Z danych GUS wynika, że w III kwartale 2001 r. sytuacja finansowa przedsiębiorstw w porównaniu z poprzednim kwartałem nieco się poprawiła. Jednakże polepszenie to jest częściowo skutkiem efektów sezonowych – zarówno wyniki finansowe, jak i rentowność przedsiębiorstw pozostają na niższym poziomie niż rok temu. Istotnie zwiększyła się płynność (mierzona wskaźnikiem pierwszego stopnia), co oznacza, iż wartość środków pieniężnych i papierów wartościowych przeznaczonych do obrotu rosła szybciej niż wysokość zobowiązań krótkoterminowych. W 2001 r. według danych NBP spadło tempo wzrostu zagranicznych kredytów handlowych, co wskazuje na ostrożność przedsiębiorców.

Szacujemy, że w IV kwartale ub.r. sytuacja przedsiębiorstw, w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku, pogorszyła się. Spadek produkcji sprzedanej i cen w przemyśle i budownictwie nie sprzyjał poprawie przychodów, a nominalny wzrost wynagrodzeń – większy niż redukcja zatrudnienia – ograniczył możliwość redukcji kosztów. W grudniowych badaniach koniunktury przeprowadzonych przez GUS, przedsiębiorcy negatywnie oceniali bieżącą sytuację finansową i nie oczekiwali poprawy w najbliższym czasie. Trudno zatem liczyć, że w IV kwartale wystąpiły czynniki zachęcające przedsiębiorców do intensywnego inwestowania.

Na uwagę zasługuje powiększający się dystans między wynikami sektora publicznego i prywatnego¹. Przedsiębiorstwa prywatne o wiele lepiej radzą sobie w trudnych warunkach gospodarczych. Dane GUS za pierwsze trzy kwartały 2001 r. sugerują nawet wzrost zatrudnienia w sektorze prywatnym wobec jego redukcji w sektorze publicznym. Różnice te widoczne są również na poziomie głównych sekcji gospodarki: redukcja zatrudnienia w przemyśle, budownictwie i handlu jest mniejsza w sektorze prywatnym niż w publicznym, a jego zwiększenie nastąpiło w prywatnych przedsiębiorstwach (wobec spadku w publicznych) w transporcie, gospodarce magazynowej i łączności (co łączy się w dużej mierze z prywatyzacją TP SA, ujmowaną w sektorze prywatnym najwyraźniej od początku 2001r.) oraz w pozostałych sekcjach.

Ponadto, w firmach prywatnych dynamika płac była wolniejsza niż w firmach publicznych, pomimo że w sektorze publicznym są one wyższe. Sektor prywatny odnotował także w pierwszych trzech kwartałach ub.r. wzrost produkcji sprzedanej przemysłu oraz tylko niewielkie pogorszenie wskaźnika rentowności brutto. W przedsiębiorstwach publicznych występowały tendencje dokładnie odwrotne. Jest to zgodne z faktem, iż spadek inwestycji w sektorze publicznym był znacznie głębszy, niż w firmach prywatnych.

Piotr Bujak

Rynek pracy

- Wzrost bezrobocia i spadek zatrudnienia

Bezrobocie

Sytuacja na rynku pracy w IV kwartale ub.r. uległa dalszemu pogorszeniu. Spadający gwałtownie popyt na pracę doprowadził do wzrostu liczby bezrobotnych i stopy bezrobocia. Ich przyrost w porównaniu z poprzednim kwartałem wynikał po części z czynników sezonowych. Niestety, również w porównaniu dwunastomiesięcznym negatywne ten-

dencje z poprzednich kwartałów były kontynuowane. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych już w listopadzie przekroczyła 3 mln osób, a na koniec 2001 r. osiągnęła 3115 tys. osób, rosnąc średnio w kwartale – w porównaniu z IV kwartałem ub.r. – o 15,3 proc. W rezultacie, stopa bezrobocia rejestrowanego w grudniu 2001 r. wyniosła 17,4 proc. Jest to poziom najwyższy od początku procesu transformacji polskiej gospodarki.

Przyczyną wzrostu bezrobocia są nadal głębokie procesy restrukturyzacyjne w przedsiębiorstwach. Na koniec grudnia ub.r. zakłady pracy deklarowały zwolnienie 100 tys. osób, czyli prawie o 30 proc. więcej niż w analogicznym okresie poprzedniego roku. Mniejsza była z kolei liczba ofert pracy. Przedsiębiorstwa, dostosowując się do niskiego popytu, ograniczały zarówno inwestycje, jak i zatrudnienie. Spadek inwestycji w gospodarce, a w szczególności nakładów na budowę, jest przy tym również bezpośrednią przyczyną spadku popytu na pracę. Najsilniejszy spadek zatrudnienia odnotowywano właśnie w budownictwie.

Od połowy ub.r. rosła liczba bezrobotnych pobierających zasiłki; w IV kwartale – średnio w tempie 13,5 proc. Ponadto, według stanu na koniec grudnia 2001 r., liczba osób posiadających uprawnienia do zasiłku lub świadczenia przedemerytalnego wzrosła o prawie 30 proc. Sytuacja na rynku pracy zaczyna stawać się więc w coraz większym stopniu obciążeniem politycznym, mogącym mieć negatywne skutki dla finansów publicznych.

Według ostatnich wyników BAEL, stopa bezrobocia w III kwartale 2001 r. wyniosła 17,9 proc., co oznacza sezonowy spadek wobec II kwartału ub.r., ale znaczny wzrost w ujęciu rocznym. Zbiorowość bezrobotnych liczyła 3127 tys. osób w III kwartale, co oznacza jeszcze silniejszy wzrost roczny, niż w przypadku bezrobocia rejestrowanego.

Zatrudnienie

Dane GUS wskazują, że nastąpiło dalsze pogłębienie spadku zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw. W grudniu ub.r. zatrudnienie było o 4,7 proc., a średnio w IV kwartale o 4,5 proc. niższe w porównaniu z analo-

¹ Do sektora publicznego zaliczane są podmioty stanowiące własność państwową i jednostki samorządu terytorialnego. Sektor prywatny tworzą podmioty gospodarki stanowiące prywatną własność krajową i zagraniczną. W przypadku przedsiębiorstw „mieszanych” o przynależności do danego sektora decyduje przewaga kapitału publicznego lub prywatnego. Analiza podziału na sektor publiczny i prywatny może być zniekształcona sprzedażą udziałów państwa, powodującą przechodzenie podmiotu w ujęciu statystycznym z sektora publicznego do prywatnego.

gicznym okresem 2000 r. Spadki te były największe od I kwartału 1993 r.

Wyniki BAEL potwierdzają, że w dalszym ciągu silnie zmniejsza się popyt na pracę. W III kwartale ub.r. populacja pracujących liczyła 14383 tys. osób, co w porównaniu rocznym oznacza spadek o 344 tys. osób, tj. o 2,3 proc. Zmniejszeniu uległ przy tym także przeciętny, tygodniowy czas pracy oraz liczba osób pracujących w więcej niż jednym miejscu pracy.

Płace

Przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w grudniu 2001 r. wzrosło nominalnie w skali roku o 5,3 proc., a w ciągu IV kwartału średnio o 6,5 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ub.r. Realnie wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w IV kwartale były średnio o 2,6 proc. wyższe niż rok wcześniej. Był więc to kolejny kwartał wzrostu dynamiki realnych płac.

Mimo wzrostu w IV kwartale ub.r. siły nabywczej przeciętnego wynagrodzenia, silna redukcja zatrudnienia spowodowała spadek realnego funduszu płac w sektorze przedsiębiorstw. W całym 2001 r. wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw wzrosły średnio tylko o 1,6 proc. w wyrażeniu realnym i była to dynamika niższa niż w poprzednim roku.

Negocjacje z Unią Europejską

21 grudnia ub.r. Polska zamknęła wstępnie rozdział negocjacji z Unią Europejską dotyczący swobodnego przepływu osób. Pełnej liberalizacji przepływu siły roboczej bezpośrednio po przystąpieniu Polski do UE sprzeciwiały się głównie Austria i Niemcy, obawiając się wzmożonego napływu polskich pracowników. Ostatecznie postanowiono, że ograniczenia w przepływie pracowników wynosić będą do 7 lat od daty wstąpienia do UE. Przyjęte przez Polskę stanowisko negocjacyjne z UE przewiduje jednak możliwość zawieszenia ograniczeń dwa lata po poszerzeniu. Biorąc pod uwagę sytuację demograficzną krajów UE, w tym Niemiec i Austrii, należy się jednak spodziewać, że większość państw UE będzie zmuszona otworzyć swoje rynki pracy dla pracowników z nowych krajów członkowskich znacznie wcześniej. Już w tej chwili wydają się to potwierdzać deklaracje niektórych państw.

Ceny

Mariusz Jarmużek

Podstawowe indeksy cenowe

• Utrzymanie spadkowego trendu inflacji

W IV kwartale br. nastąpiło dalsze przyspieszenie tempa dezinflacji, możliwe dzięki korzystnym czynnikom podażowym, aprecjacji złotego oraz spowolnieniu aktywności gospodarczej. Spadające ceny ropy na rynkach światowych, w połączeniu z mocnym złotym, spowodowały w IV kwartale 2001 r. obniżkę cen paliw na rynku krajowym o ponad 13 proc. Ponadto, wysokie zbiory zbóż (w wyniku sprzyjających warunków pogodowych), zalegające zapasy niesprzedanego zboża z 2000 r. oraz import w ramach bezcłowego kontyngentu w I połowie ub.r. doprowadziły do istotnej nadwyżki podaży nad popytem i spadku cen zbóż. Również ceny mięsa zmniejszyły się na skutek słabego popytu i zwiększonej podaży mięsa z importu. Importowane mięso jest tańsze niż krajowe w związku z subsydiami rolnymi obowiązującymi w UE oraz z mocnym złotym.

Czynniki natury podażowej wspierane były przez słaby popyt krajowy. Utrzymujące się wysokie stopy procentowe negatywnie wpływały na popyt na kredyt, a niższa dynamika płac niż w 2000 r. odzwierciedlała spadek popytu na pracę oraz gasnące oczekiwania inflacyjne. Natomiast umocnienie złotego spowodowało obniżenie się cen transakcyjnych importu i dalsze spowolnienie wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych.

Na niski wzrost cen detalicznych duży wpływ miały także ceny produkcji sprzedanej przemysłu, których dynamika roczna w IV kwartale ub.r. była ujemna. Wynikało to ze słabego popytu krajowego (skutkującego kłopotami ze zbytem towarów), wzmocnienia złotego oraz braku podwyżek cen gazu. Największy spadek zanotowały ceny w przetwórstwie przemysłowym, natomiast ceny produkcji sprzedanej w sekcji zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę (pomiędzy wspomnianego braku podwyżek cen gazu) wzrosły prawie trzykrotnie więcej niż wskaźnik inflacji rejestrowanej.

Urząd Regulacji Energii do tej pory nie zatwierdził nowych taryf na ceny gazu, bowiem podwyżki tych cen pro-

ponowane przez Polskie Górnictwo Nafty i Gazu były zbyt wysokie. Odbiorcy rozliczani byli więc według dotychczas obowiązujących cen.

spadek w listopadzie, co przyczyniło się do wzrostu podaży mięsa na rynku krajowym.

Katarzyna Zawalińska

Ceny produktów rolnych

14 grudnia 2001 r. GUS skorygował nieznacznie w dół ocenę zbiorów zbóż ogółem w 2001 r., szacując je na 27 mln ton. Mimo to, w porównaniu z wielkością zbiorów uzyskanych w 2000 r., były one o 21 proc. wyższe, w tym zbiory pszenicy i żyta odpowiednio o 9,2 proc. i 21,5 proc. Ze wstępnych danych GUS wynika też, że zbóż ozimych pod zbiory 2002 r. zasiano o 2,4 proc. mniej niż w 2000 r. Od początku sezonu do listopada 2001 r. skup zbóż podstawowych był o 13 proc. większy niż w tym czasie przed rokiem.

Dotychczasowy import zbóż i produktów pochodnych w roku handlowym 2001/2002 nie wpłynął istotnie na zwiększenie ich krajowej podaży. Wyniósł on ok. 240 tys. ton i był o 80 proc. niższy niż w analogicznym okresie 2000 r. Tylko w listopadzie odnotowano zwiększony import pszenicy konsumpcyjnej, który wyniósł ponad 20 tys. ton. Z kolei import mięsa w październiku i listopadzie zwiększał się, natomiast eksport – po wzroście w październiku –

W połowie IV kwartału 2001 r. przerwana została trzy-miesięczna stagnacja cen zbóż, zarówno na targowiskach, jak i w skupie. Średnia cena pszenicy w skupie obniżyła się do 46,5 zł/dt, czyli do poziomu o 12 proc. niższego niż w analogicznym miesiącu roku poprzedniego. Z kolei cena żyta wzrosła do 35,6 zł/dt, jednak w ujęciu rocznym była o 12,5 proc. niższa.

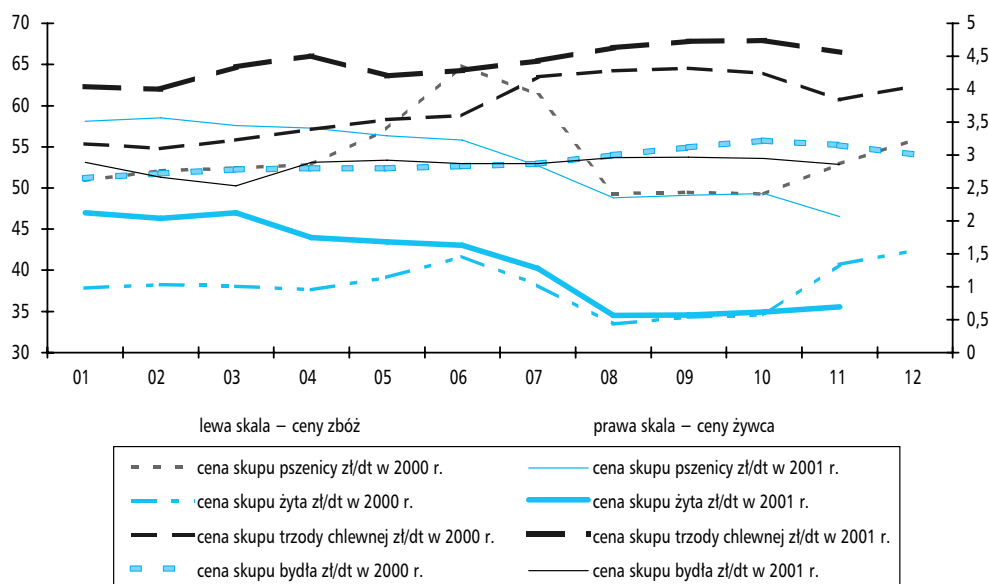
Ceny bydła rzeźnego były dosyć stabilne w całym kwartale, a w skupie w skali roku obniżyły się jedynie o 7,0 proc. Natomiast żywiec wieprzowy był droższy w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego zarówno w skupie, jak i na targowiskach (odpowiednio o 14 proc. i 13 proc.).

Przemysł Woźniak

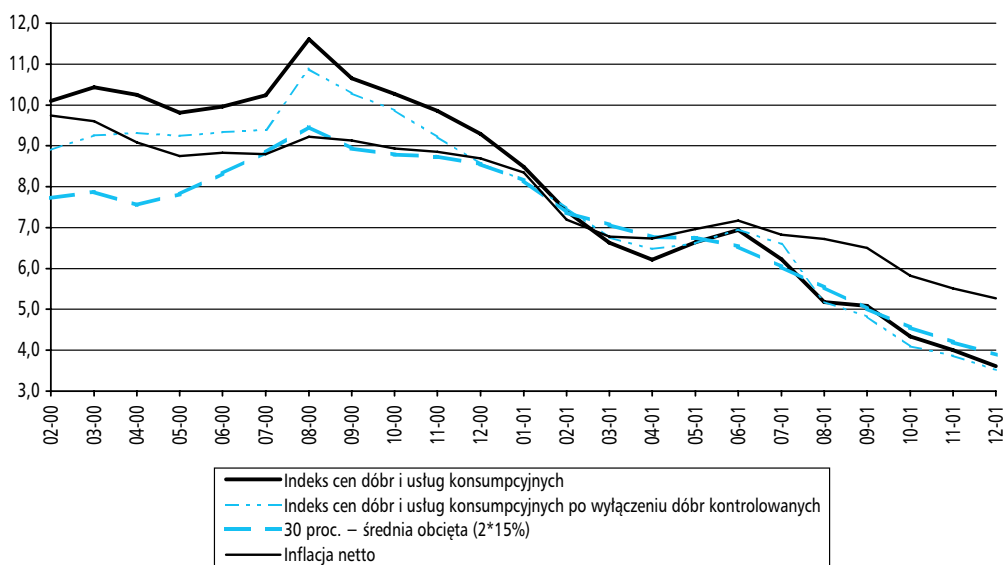
Inflacja bazowa

W IV kwartale 2001 r. inflacja bazowa spadała. Wszystkie indeksy liczone przez NBP zanotowały obniżenie rocznej dynamiki, choć spadek ten nie był równomierny: najmocniej obniżyła się dynamika indeksu cen po wyłączeniu dóbr kontrolowanych, najmniej – dynamika inflacji netto (eliminującej

Wykres 2.1. Ceny najważniejszych artykułów rolnych, 2000–2001



Źródło: Agencja Rynku Rolnego i GUS.

Wykres 2.2. Inflacja bazowa 1999–2001 (dane 12-miesięczne)


Źródło: GUS, NBP oraz CASE.

z koszyka konsumpcyjnego żywność i paliwa). Tempo dezinflacji mierzone indeksem inflacji netto jest od ponad roku zdecydowanie wolniejsze niż tempo dezinflacji, na które wskazuje inflacja rejestrowana oraz pozostałe indeksy inflacji bazowej. Przyczyny takiego stanu rzeczy są oczywiste: ceny żywności i paliw – wyłączanych z indeksu inflacji netto, uległy w tym okresie znacznym spadkom i były jednym z głównych czynników przyspieszających proces dezinflacji w polskiej gospodarce. W grudniu 2001 r. paliwa były o ponad 10 proc. tańsze niż przed rokiem, a w grupie żywność duże spadki cen zanotowało wiele podstawowych artykułów żywnościowych, m. in.: drób (o blisko 12 proc.), jaja, masło i mąka (o blisko 10 proc.) oraz cukier (o 7 proc.). Obniżki te spowodowały, że cały żywnościowy komponent koszyka konsumpcyjnego był w grudniu 2001 r. tylko o 1,6 proc. droższy niż przed rokiem. Doprowadziło to do powiększenia się odchylenia inflacji netto od inflacji rejestrowanej do 1,5 pkt. proc.

Inflacja bazowa, po wyłączeniu dóbr kontrolowanych, od kilkunastu miesięcy osiąga wartości bardzo zbliżone do inflacji rejestrowanej. Dowodzi to niewątpliwie zneutralizowania znaczącej w latach ubiegłych presji inflacyjnej ze strony tych towarów i usług. Obecnie dostosowania cenowe znacznie przewyższające stopę inflacji rejestrowanej dokonują się tylko w sektorze energetycznym: energia elektryczna zanotowała wzrost o 14 proc. (w grudniu, w ujęciu

12-miesięcznym), gaz sieciowy – o 15 proc., a ciepła woda – o 10 proc. W sektorze telekomunikacyjnym dominowały w ostatnim okresie spadki (poza podwyżką abonamentu w maju 2001 r.). Pozostałe kontrolowane towary i usługi drożały w tempie zbliżonym do wzrostu inflacji rejestrowanej, bądź taniały (np. gaz z butli, transport wodny i lotniczy czy paliwa). Łączny efekt dla ogólnego poziomu cen konsumpcyjnych był neutralny, co powoduje zbieżność obu indeksów inflacji.

Podobny spadkowy trend wykazuje również indeks średniej obciętej, eliminujący 15 proc. największych i 15 proc. najmniejszych zmian cen. Miara ta jest jednak bardziej stabilna od pozostałych indeksów zmian cen, przez co skutecznie eliminuje wpływ krótkookresowych, odwracalnych szoków. Znaczne zbliżenie indeksów inflacji rejestrowanej i średniej obciętej jest dowodem na to, że proces spadku inflacji, który nabrał tempa w ostatnich miesiącach, nie jest wyłącznie skutkiem pojawienia się krótkookresowych, odwracalnych tendencji podażowych (ich wpływ zostaje bowiem usunięty ze średniej obciętej), ale ma charakter fundamentalny i dotyczy ogółu cen. Niska dynamika średniej obciętej (3,7 proc. w grudniu) potwierdza więc silne tendencje dezinflacyjne w całej gospodarce, a jej zbieżność z dynamiką inflacji rejestrowanej (3,6 proc.) sugeruje utrzymanie się tych tendencji w przyszłości.

Relacje zewnętrzne

Rafał Antczak

Kurs walutowy

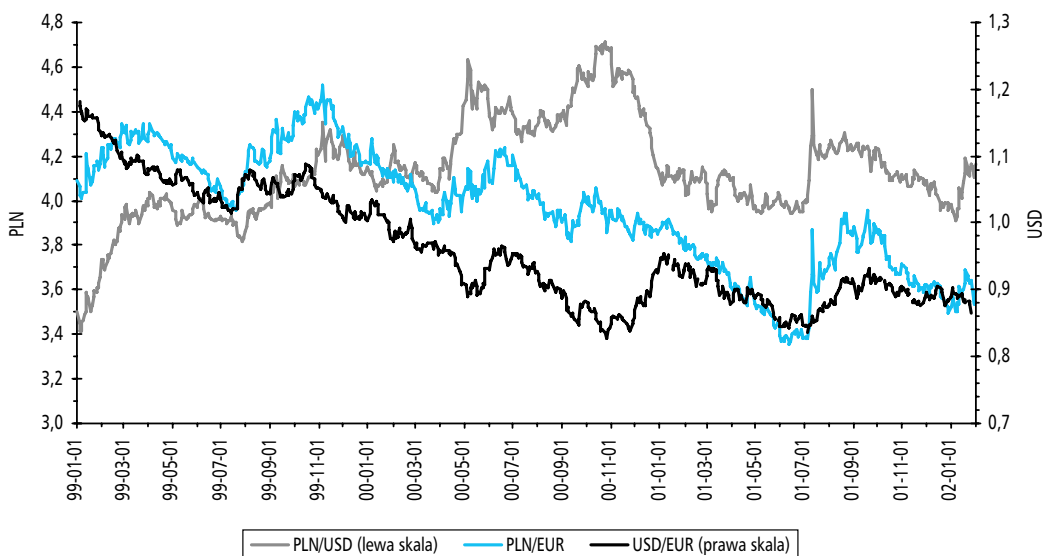
- Nominalna aprecjacja złotego w całym 2001 r.
- Stabilizacja kursu euro-dolar

W całym 2001 r. złoty wzmocnił się nominalnie o 3,8 proc. w stosunku do dolara i o 8,6 proc. w stosunku do euro. Szczególnie silna aprecjacja złotego miała miejsce w IV kwartale 2001 r. – o 5,9 proc. do dolara i 9,3 proc. do euro. Na impuls aprecjacyjny złotego w końcu ub.r. złożyło się kilka przyczyn. Udział inwestorów zagranicznych na rynku pierwotnym papierów skarbowych po spadku do 1,8 proc. we wrześniu zaczął ponownie rosnąć, osiągając 6,9 proc. w listopadzie i 9,2 proc. w grudniu. W posiadaniu inwestorów były głównie obligacje dwu- i pięcioletnie. Zwiększona aktywność inwestorów zagranicznych na rynku obligacji i instrumentów pochodnych w IV kwartale wynikała z obniżek stóp procentowych NBP oraz spodziewanych dalszych ich cięć w rezultacie nacisków rządu na RPP.

Kolejnym czynnikiem wpływającym na aprecjację złotego w 2001 r. był systematyczny skumulowany spadek deficytu na rachunku obrotów bieżących, w porównaniu z rokiem poprzednim, o 2,9 mld USD. Napływ kapitału na rachunek kapitałowy i finansowy był niższy niż w 2000 r. o ponad 4 mld USD. Wynikało to głównie z przedterminowej spłaty zadłużenia Polski wobec Brazylii (2,5 mld USD), co wpłynęło na spadek poziomu oficjalnych aktywów rezerwowych z 28,9 mld USD we wrześniu do 26,1 mld USD w listopadzie. Niższa niż w poprzednim roku nadwyżka na rachunku finansowym spowodowana była też realizacją tylko trzeciej części planów prywatyzacyjnych, co przyczyniło się do spadku salda inwestycji bezpośrednich o 1,7 mld USD w porównaniu z 2000 r.

Na kształtowanie się kursu złotego, szczególnie w IV kwartale 2001 r., nie miał większego wpływu kurs krzyżowy euro–dolar, który po znaczącej deprecjacji w I połowie 2001 r. i osiągnięciu lokalnego minimum na poziomie 0,837 euro/dolar (5 lipca 2001 r.), w II połowie 2001 r. zaczął stabilizować się wokół 0,90 euro/dolar. W całym 2001 r. dolar umocnił się w stosunku do euro o 3,9 proc., a więc dwa razy mniej niż w 2000 r. Stabilizacji kursu euro–dolar sprzyjała postępująca od II połowy 2001 r. konwergencja stóp procentowych w USA i UE, wraz z malejącym i coraz bardziej wyrównanym tempem wzrostu PKB w obu gospodarkach.

Wykres 2.3. Kursy średnie dolara, euro i koszyka walutowego, 1999–2001



Źródło: NBP, Bank Rezerw Federalnych USA

Uwaga: Koszyk walutowy: euro (60 proc.) i dolar (40 proc.).

Łukasz Rawdanowicz

Handel zagraniczny

- Kontynuacja trendów z poprzednich kwartałów
- Dobre wyniki w eksporcie
- Poprawa relacji cen w handlu zagranicznym

W IV kwartale 2001 r. w handlu zagranicznym utrzymały się tendencje z poprzednich miesięcy. Zarówno dynamika importu, jak i eksportu spowalniała. Słabsze wyniki eksportu wiązały się z wyhamowaniem wzrostu gospodarczego u naszego głównego partnera handlowego – Unii Europejskiej. Natomiast po stronie importu decydujące znaczenie miał bardzo słaby popyt krajowy.

Według wstępnych danych NBP w IV kwartale 2001 r. eksport w ujęciu bilansu płatniczego wyniósł 7,9 mld USD. Jest to dość dobry wynik w świetle mocnego złotego oraz silnie pogarszającej się koniunktury w Europie Zachodniej, a przede wszystkim w Niemczech, gdzie roczne tempo wzrostu gospodarczego w IV kwartale ub.r., według wstępnych szacunków, mogło być nawet ujemne. Należy zauważyć, iż bardzo korzystna koniunktura gospodarcza w Rosji i na Ukrainie sprzyjała ekspansji eksportu do tych krajów. Według wstępnych szacunków w 2001 r. PKB na Ukrainie wzrósł

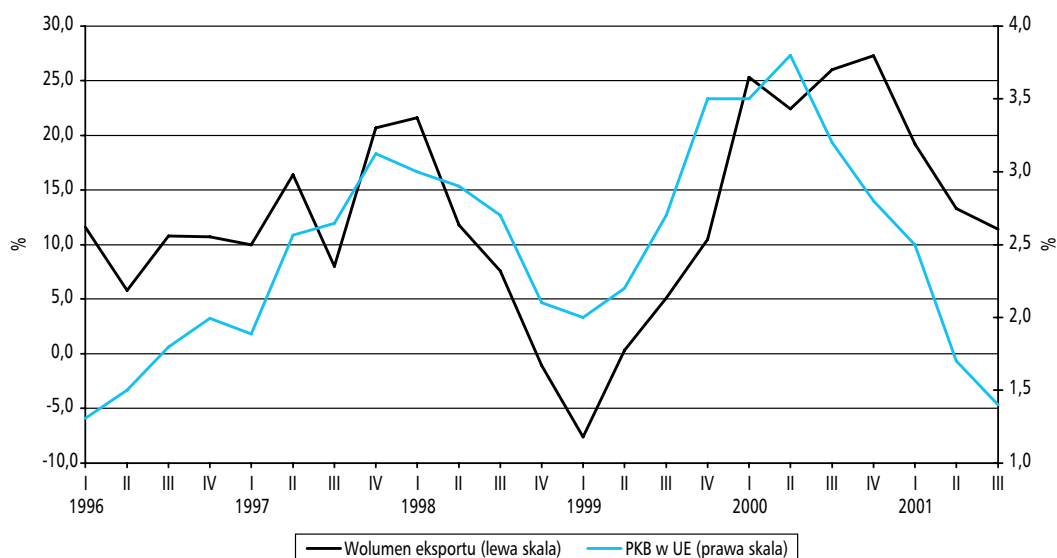
o 9,0 proc., a w Rosji o 5,0 proc. Oba te kraje znajdują się w pierwszej dziesiątce największych rynków eksportowych Polski. Po 11 miesiącach 2001 r. dynamika eksportu do Rosji i Ukrainy w ujęciu dolarowym była jedną z najwyższych.

Niewątpliwie problemy ze zbytem towarów na rynku krajowym oraz utrzymujący się spadek cen produkcji sprzedanej przemysłu przetwórczego stymulowały większą sprzedaż na eksport.

Na niski poziom importu – według wstępnych danych 10,9 mld USD w ujęciu bilansu płatniczego – decydujący wpływ miał bardzo słaby popyt krajowy. Zarówno popyt konsumpcyjny (niska dynamika konsumpcji gospodarstw domowych), jak i popyt inwestycyjny oraz zaopatrzeniowy (utrzymujące się spadki inwestycji oraz produkcji przemysłu przetwórczego) nie stymulowały importu pomimo mocnego złotego.

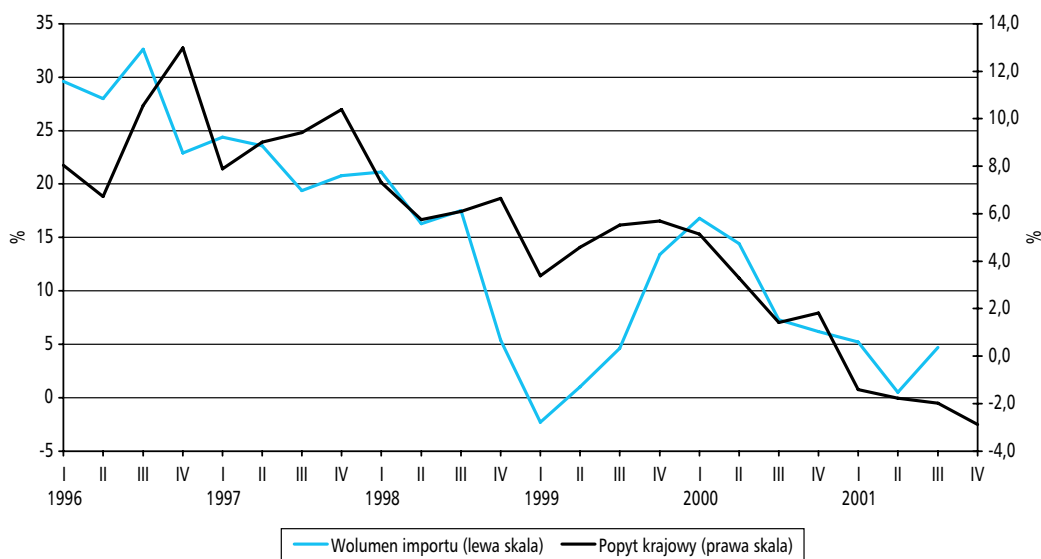
W III kwartale 2001 r. utrzymywała się korzystna relacja cen eksportu i importu. Wskaźnik *terms of trade* przekroczył 100 i poprawił się w stosunku do poprzedniego kwartału. Niższa dynamika cen importu niż eksportu wynikała w dużej mierze ze spadających światowych cen ropy naftowej. Oczekujemy, iż wskaźnik *terms of trade* utrzymał się w IV kwartale na podobnym poziomie.

Wykres 2.4. Wolumen eksportu oraz wzrost gospodarczy w UE, 1996–2001 (zmiana w proc.)



Źródło: GUS oraz Eurostat.

Uwaga: Wolumen eksportu wg danych GUS dotyczy tylko towarów.

Wykres 2.5. Wolumen importu oraz popyt krajowy, 1996–2001 (zmiana w proc.)


Źródło: GUS oraz CASE.

Uwaga: Wolumen importu wg danych GUS dotyczy tylko towarów.

Łukasz Rawdanowicz

Bilans płatniczy

- Rekordowo niski deficyt obrotów bieżących w 2001 r.
- Niewielkie napływy kapitałowe

W IV kwartale 2001 r. deficyt obrotów bieżących w bilansie płatniczym (według wstępnych danych na poziomie 1,7 mld USD) nieznacznie pogorszył się w porównaniu z poprzednim kwartałem. Fakt ten wynika z przesunięcia płatności odsetkowych od długu z września na październik. Z tego tytułu deficyt obrotów bieżących mógłby być o niecałe 300 mln USD mniejszy. Jednakże w dalszym ciągu deficyt był znacznie mniejszy niż w roku ubiegłym.

Oprócz relatywnej stabilizacji salda obrotów towarowych (3,0 mld USD w IV kwartale 2001 r.) nadwyżka niesklasyfikowanych obrotów bieżących utrzymała się na wysokim poziomie (1,3 mld USD). Należy zauważyć, iż dane za listopad i grudzień 2001 r. o nadwyżce niesklasyfikowanych obrotów bieżących zostały skorygowane o efekt wymiany wycofywanych walut krajów strefy euro – łącznie ponad 700 mln USD, które zostały wykazane w saldzie błędów i opuszczeń. Podstawą tej korekty był wzmożony skup wa-

lut obcych w kantorach i bankach w ostatnich dwóch miesiącach 2001 r. Ponadto nie wydaje się, by w IV kwartale nastąpiła nadzwyczajna poprawa w handlu przygranicznym. Ekstrapolacja trendów o ruchu granicznym w ciągu pierwszych trzech kwartałów 2001 r. nie daje podstaw, aby oczekiwać wzmożonego ruchu przygranicznego w IV kwartale ub.r. Od stycznia do września 2001 r. liczba osób przekraczających granicę polską spadła w porównaniu do analogicznego okresu roku poprzedniego (zarówno obywateli naszego kraju, jak i obcokrajowców). Ruch graniczny nasilił się jedynie w przypadku przekroczeń granicy z Ukrainą.

Według wstępnych danych, cały 2001 r. zamknął się deficytem obrotów bieżących w wysokości 7,0 mld USD, co stanowi równowartość 3,96 proc. PKB. Jest to bardzo znacząca poprawa w stosunku do lat poprzednich. Zmniejszenie nierównowagi zewnętrznej było niewątpliwie następstwem wyhamowania tempa wzrostu gospodarczego kraju, ale także przekształceń umożliwiających utrzymanie konkurencyjności polskiej gospodarki. Zmniejszenie deficytu jest bardzo korzystnym zjawiskiem – szczególnie w kontekście mniejszych napływów bezpośrednich inwestycji zagranicznych, jako jednego ze źródeł finansowania.

W IV kwartale 2001 r. bezpośrednie inwestycje zagraniczne wzrosły dość znacznie w porównaniu z poprzednimi

Gospodarka w IV kwartale 2001 r.

kwartałami ub.r. i wyniosły 2,5 mld USD. Mimo to, w całym 2001 r. były niższe o prawie 1,7 mld niż w roku 2000. Zagraniczne inwestycje portfelowe w Polsce wyniosły w IV kwartale 621 mln USD i w przeważającej części były to inwestycje w papiery dłużne. Warto jednak zauważyć, iż w grudniu nastąpił odpływ 141 mln USD. Na uwagę zasługuje także fakt, iż w IV kwartale polski system bankowy po raz kolejny wytransferował zagranicę 2,6 mld USD w postaci lokat terminowych i na rachunkach bieżących.

Na koniec 2001 r. oficjalne aktywa rezerwowe brutto wyniosły 26,6 mld USD. Spadek ten w porównaniu z końcem III kwartału wynikał przede wszystkim z listopadowej spłaty zadłużenia Polski wobec Brazylii. Na koniec grudnia oficjalne aktywa wystarczały na pokrycie ponad 7 miesięcy średniego importu.

Małgorzata Markiewicz

Finanse publiczne

- Druga nowelizacja budżetu w 2001 r.
- Cięcia wydatków w końcu ubiegłego roku
- Znaczny przyrost potrzeb pożyczkowych sektora publicznego

W IV kwartale 2001 r. nowy rząd podjął decyzję o zamrożeniu wydatków na kwotę 8,5 mld zł. Ponadto, w połowie grudnia Sejm przyjął drugą nowelizację budżetu na 2001 r. W obliczu gwałtownego spadku dochodów budżetu centralnego zdecydowano się na powiększenie deficytu i wydatków o 3,8 mld zł.

Według szacunkowych danych Ministerstwa Finansów o wykonaniu budżetu w 2001 r. dochody były niższe od za-

łożonych w ostatniej nowelizacji o ponad 12 mld zł. Nie jest jasne, gdzie dokonano równoległych cięć wydatków. Wiadomo jednak, że dotacja dla FUS była o 4,6 mld zł niższa od planu, co oznacza przerzucenie problemów budżetu centralnego do funduszu pozabudżetowego. Niższa dotacja do FUS przyczyniła się do obniżenia transferu środków do drugiego filaru systemu emerytalnego. I tak, zamiast planowanych na początku roku 14,1 mld zł, ZUS w całym 2001 r. przetransferował jedynie 8,7 mld zł. Oznacza to, że zaległości wobec drugiego filaru z lat poprzednich nie zostały uregulowane, a co więcej, powstało nowe zadłużenie. Zgodnie z deklaracjami rządu wyrażonymi w październikowym rozporządzeniu Rady Ministrów, oprócz FUS, cięcia wydatków dotyczyć miały w największym stopniu wydatków na obronę narodową, sprawiedliwość i szkolnictwo wyższe. Blokada dotyczyła również środków z rezerw celowych w wysokości 1,8 mld zł.

Koszty obsługi zadłużenia zagranicznego były niższe od zakładanych o 0,5 mld zł, co umożliwiło ograniczenie cięć innych wydatków. Decyzją Rady Ministrów wydatki w kwocie 52,4 mln zł zostały przeniesione na następny rok.

Dochody budżetowe ogółem, jak również dochody z podatków pośrednich w 2001 r., w ujęciu realnym (deflowane indeksem inflacji rejestrowanej) spadły o około 2 proc. Spadek wpływów z podatku VAT był większy niż z akcyzy. Załamanie dochodów w największym stopniu dotyczyło wpływów z podatku CIT (spadek realnie o około 27 proc.). Dochody z podatku PIT zmniejszyły się w ujęciu realnym o ponad 4 proc.

Wstępne informacje potwierdzają narastanie zadłużenia innych podmiotów sektora publicznego, co znalazło wyraz w deficycie ekonomicznym i w wielkości długu publicznego. Na razie trudno jest ocenić, w jakim stopniu problemy budżetu centralnego znalazły odzwierciedlenie w pozostałych elementach finansów publicznych.

Tabela 2.1. Budżet na 2001 r. – kolejne wersje i wykonanie (mld zł)

	Dochody	Wydatki	Deficyt
Ustawa budżetowa na 2001 r.	161,0	181,6	-20,5
Nowelizacja ustawy budżetowej z 28 lipca 2001 r.	152,5	181,6	-29,1
Nowelizacja ustawy budżetowej z 13 grudnia 2001 r.	152,5	185,4	-32,9
Szacunkowe wykonanie budżetu w 2001 r.	140,3	172,9	-32,6

Źródło: Ministerstwo Finansów, Departament Długu Publicznego oraz NBP

Problemy budżetu dotyczyły również źródeł finansowania, głównie wskutek zrealizowania przychodów z prywatyzacji jedynie w 64 proc. (uzyskano 6,5 mld zł z 10,1 mld zł założonych w znowelizowanym budżecie na 2001 r.). Niedobór środków prywatyzacyjnych spowodował zwiększenie emisji skarbowych papierów wartościowych. Dodatkowo, decyzja o wcześniejszej spłacie zadłużenia wobec Brazylii przyczyniła się do wzrostu emisji długu krajowego, która była dwukrotnie wyższa od założeń budżetowych z początku roku. Dług zagraniczny zamieniono na krajowy. Rząd wyemitował papiery wartościowe denominowane w walucie obcej, których nabywcą był bank centralny. Operacja ta doprowadziła do zmiany struktury aktywów NBP, gdzie wzrost skarbowych papierów wartościowych był skompensowany spadkiem rezerw walutowych.

Wzrost podaży bonów skarbowych nie wywołał wzrostu ich rentowności – przeciwnie, oprocentowanie podążało za zmianami stóp procentowych banku centralnego. Sytuacja ta była możliwa do osiągnięcia tylko wobec znaczącego dysparytetu stóp procentowych w Polsce i na innych rynkach oraz strategii inwestorów zagranicznych polegającej na grze na obniżki stóp.

Samorządy

Po dziewięciu miesiącach 2001 r. samorządy odnotowały nadwyżkę w wysokości 2,4 mld zł. Jednocześnie zwiększyły do 6,1 mld zł (z 5,6 mld zł) prognozę deficytu na cały 2001 r. Postępował przyrost zadłużenia sektora samorządowego, które pod koniec września 2001 r. szacowano na 10,1 mld zł. Do końca roku oczekuje się dalszego przyrostu zadłużenia samorządów do 15,8 mld zł, głównie z powodu włączenia danych o zadłużeniu podmiotów nadzorowanych lub zarządzanych przez jednostki samorządowe.

Projekt budżetu na 2002 r.

Projekt budżetu wpłynął do Sejmu z pakietem ustaw okołobudżetowych, od przyjęcia których zależy kształt ustawy budżetowej. Drugie czytanie zaplanowano na początek lutego i do tego czasu Sejm rozpatruje projekty ustaw złożonych wraz z budżetem. Oceny ustawy budżetowej będzie można dokonać dopiero po jej przyjęciu, obecnie znane są wyłącznie deklaracje rządu, co do jej pożądanego kształtu.

I tak, zapisy porozumienia koalicyjnego i expose sejmowe premiera określały wzrost wydatków w kolejnych latach o stopę inflacji oraz ograniczenie deficytu budżetu centralnego w 2002 r. do 40 mld zł. Wykonanie wydatków budżetu w 2001 r. było jednak niższe niż zakładano. W rezultacie, wydatki w 2002 r. ustalone wówczas na poziomie 184 mld zł, oznaczać będą realny wzrost o 2,5 proc.

Budżet przygotowano w oparciu o ostrożne założenia, co do wzrostu gospodarczego w 2002 r. (1 proc.), natomiast w kontekście najnowszych prognoz średnioroczna inflacja na poziomie 4,5 proc. wydaje się nieco zawyżona.

Do tej pory udało się przeprowadzić zmiany w ustawie o podatku PIT, VAT oraz w części ustaw dotyczących wydatków. Zmiany wprowadzone do ustawy o podatku PIT mają służyć zwiększeniu dochodów o 4,3 mld zł w bieżącym roku wskutek: (i) zamrożenia progów podatkowych (651 mln zł), (ii) wprowadzenia stałego limitu odliczeń z tytułu składki zdrowotnej (830 mln zł), (iii) likwidacji ulgi budowlanej (198 mln) i ulgi z tytułu systematycznego oszczędzania w kasach mieszkaniowych, (iv) wprowadzenia podatku kapitałowego (2 mld zł). Zwiększenie obciążeń podatkowych doprowadzi do obniżenia dochodów rozporządzalnych ludności.

Zaproponowano wprowadzenie podatku akcyzowego na energię elektryczną, co powinno zwiększyć dochody budżetu o 2,3 mld zł oraz zmiany stawek akcyzy na papierosy, paliwa i gaz (wzrost dochodów o 1,81 mld zł).

Spśród proponowanych zmian w podatku VAT przyjęto zwiększenie stawki podatku od sprzedaży mieszkań przez deweloperów i spółdzielnie mieszkaniowe z 0 proc. do 22 proc. oraz stawki na wyroby rękodzieła ludowego i artystycznego z 3 proc. do 22 proc. Nie udało się podwyższyć stawki podatku VAT na materiały i usługi budowlane z 7 proc. do 22 proc., co miało przyczynić się do wzrostu dochodów budżetu o 1,3 mld zł. Należy przypomnieć, że próbę podwyżki stawki podatku VAT na materiały i usługi budowlane podejmowano również rok wcześniej – taki zapis znalazł się w pakiecie ustaw okołobudżetowych do projektu budżetu na rok 2001.

Po stronie wydatków rząd proponuje zmianę zasad waloryzacji zasiłków dla bezrobotnych oraz zmiany zasad przyznawania zasiłków przedemerytalnych i świadczeń socjalnych. Łączna wartość pakietu socjalnego zaproponowanego przez rząd oznacza obniżenie wydatków o 2,5 mld zł.

Rafał Antczak

Polityka pieniężna

- Luzowanie polityki pieniężnej a dezinflacja
- Spadek oszczędności i początek efektu wypychania

Z końcem 2001 r. RPP zdecydowała się na dalsze poluzowanie polityki pieniężnej. Dwie redukcje stóp procentowych NBP (z 25 października i 28 listopada) po 150 pkt. bazowych dały łącznie sześć obniżek stóp o 750 pkt. bazowych w całym 2001 r. Przy spadku inflacji o 490 pkt. bazowych, realna stopa procentowa NBP (28-dniowych operacji otwartego rynku) uległa obniżeniu do 7,9 proc. w grudniu 2001 r. (w porównaniu z 10,5 proc. w grudniu 2000 r.). Kolejna redukcja stóp procentowych NBP w styczniu 2002 r. o 100–200 pkt. bazowych, przy założeniu tempa inflacji z przełomu 2001/2002 r., oznacza spadek realnej stopy NBP do 6,4 proc.

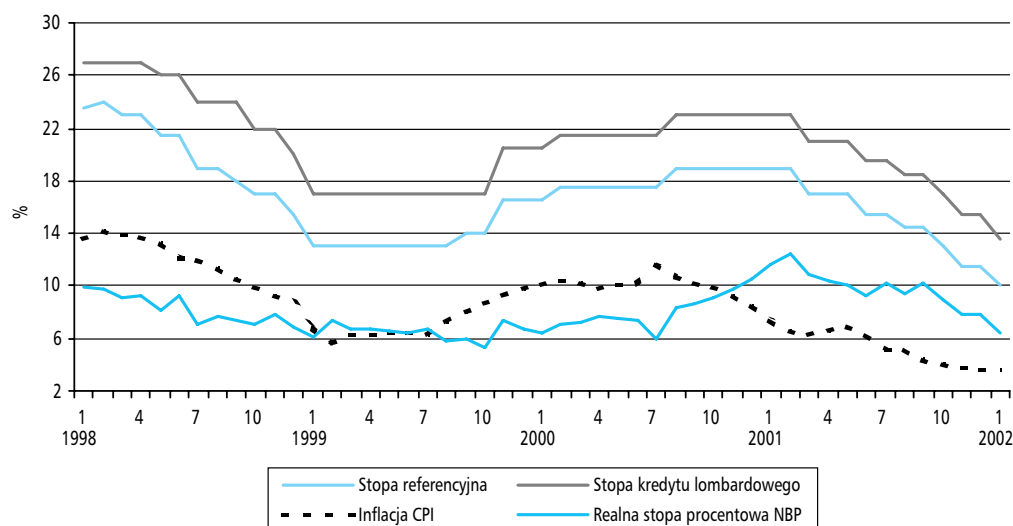
Wobec zmniejszenia się w IV kwartale 2001 r. aktywów zagranicznych netto, wzrost podaży pieniądza rezerwowego o 22 proc. w całym ub.r. wynikał ze wzrostu kredytu dla sektora budżetowego i efektu przeszacowania aktywów zagranicznych wobec nominalnej aprecjacji

kursu złotego. Wzrost zadłużenia netto budżetu państwa wynikał z emisji obligacji nominowanych w dolarach dla NBP na sumę 8,7 mld zł, w zamian za rezerwy dewizowe na przedterminowy wykup długu wobec Brazylii. W grudniu nastąpił ponowny wzrost zadłużenia budżetu netto (o 7,3 mld zł) w wyniku likwidacji wszystkich lokat złotych budżetu państwa na rachunkach NBP. W efekcie, zadłużenie netto sektora budżetowego wobec NBP w całym ub. r. wzrosło o 3,8 mld zł, a w samym tylko grudniu – o 6 mld zł do poziomu 10,7 mld zł.

System bankowy i szeroki pieniądź

Znaczące obniżki stóp procentowych NBP w październiku i listopadzie ub.r. spotkały się z jeszcze mniejszym odzwonem w bankach niż rozłożone w czasie cięcia stóp w marcu, czerwcu i sierpniu 2001 r. Od II kwartału wzrastał *spread* stóp kredytów i depozytów złotych, osiągając poziom około 850 pkt. bazowych na koniec roku. Z porównania stóp procentowych NBP w okresie styczeń–październik ze stopami komercyjnymi w okresie styczeń–listopad (biorąc pod uwagę miesięczne opóźnienie w reakcji banków komercyjnych na decyzje RPP) wynika, iż spadek stóp NBP o 600 pkt. bazowych wywołał obniżkę oprocentowania kredytów złotych dla podmiotów gospodarczych o 450 pkt. bazowych, podczas gdy dla osób prywatnych jedynie

Wykres 2.6. Instrumenty polityki pieniężnej, 1998–2001



Źródło: NBP i CASE.

Uwaga: Realna stopa procentowa NBP stanowi różnicę pomiędzy stopą referencyjną NBP a inflacją rejestrowaną w stosunku rocznym.

Tabela 2.2. Dekompozycja dynamiki podaży pieniądza, 1999–2001 (narastająco w proc.)

Okres	2000				2001			
	I	II	III	IV	I	II	III	IV
Pieniądz rezerwowý	-14,4	-1,8	-3,2	-7,6	-1,0	-0,5	-1,0	22,4
Aktywa zagraniczne netto	0,4	-5,7	12,0	18,8	-1,5	-12,2	-25,3	-11,9
Kredyt krajowy netto	-1,9	9,2	1,0	-9,5	-5,9	-3,3	-7,3	7,6
Sektor budżetowy netto	-1,6	9,8	1,5	-9,1	-6,7	-4,8	-11,7	7,7
Sektor finansowy netto	-0,3	-0,7	-0,6	-0,4	0,8	1,5	4,4	-0,1
Saldo pozostałych pozycji	-12,9	-5,3	-16,2	-16,9	6,5	15,2	31,5	26,7
Pieniądz M2	-0,6	8,1	6,5	11,8	2,2	4,4	8,9	13,6
Aktywa zagraniczne netto	1,8	0,5	3,9	9,7	1,0	-1,5	-4,6	1,9
Kredyt krajowy netto	-0,5	8,1	8,1	6,3	-0,3	2,0	7,6	10,8
Sektor budżetowy netto	-3,6	-2,3	-2,6	-5,3	-1,8	-0,5	1,0	5,8
Sektor prywatny netto	3,1	10,4	10,7	11,5	1,6	2,4	6,6	5,1
Saldo pozostałych pozycji	-1,9	-0,6	-5,6	-4,2	1,5	4,0	5,9	0,9

Źródło: NBP oraz obliczenia własne.

Uwaga: Udział komponentów podaży pieniądza wyliczany jest ze wzoru $\Delta M/M_{-1} = \Delta AZN/M_{-1} + \Delta SBN/M_{-1} + \Delta SPFN/M_{-1} + \Delta SPP/M_{-1}$, narastająco w danym roku. Aktywa zagraniczne netto zostały przeszacowane (valuation adjustment) przy użyciu kursu średniego koszyka walut (0,6 euro i 0,4 USD) dla danego okresu.

o 100 pkt. bazowych. W tym samym okresie oprocentowanie depozytów zmalało odpowiednio o 450 i 520 pkt. bazowych. W dalszym ciągu utrzymuje się więc niechęć banków do obniżania oprocentowania kredytów dla gospodarstw domowych, co wobec pogarszania się sytuacji gospodarczej i na rynku pracy jest zrozumiałe.

Tempo przyrostu podaży pieniądza M2 w 2001 r. determinowane było wzrostem kredytu krajowego, rozłożonym prawie po równo na kredyt dla sektora budżetowego i prywatnego. Wzrost zadłużenia netto budżetu państwa wobec sektora bankowego postępował od listopada i wynikał ze wzrostu zadłużenia budżetu wobec NBP. W grudniu ponadto, budżety terenowe wykorzystały środki zdeponowane w bankach.

Niekorzystną tendencją ostatnich miesięcy 2001 r. był wzrost krótkoterminowego zadłużenia budżetu. Podczas gdy w 2000 r. spadek zadłużenia budżetu państwa z tytułu emisji krótkoterminowych papierów skarbowych wyniósł 4,9 mld zł, w 2001 r. nastąpił jego wzrost o 7,3 mld zł, w tym w grudniu o 2,8 mld zł.

Pomimo odmiennej strategii banków wobec kredytobiorców instytucjonalnych i prywatnych, spadała dynamika

akcji kredytowej zarówno dla gospodarstw domowych, jak i przedsiębiorstw – w grudniu 2001 r., w ujęciu rocznym wyniosła odpowiednio 14,6 proc. i 5 proc. (wobec 31,7 proc. i 13,5 proc. w analogicznym okresie 2000 r.). Przedsiębiorstwa ponadto zwiększyły depozyty bankowe (o 13,2 mld zł w IV kwartale ub.r.), co może wskazywać na ucieczkę do płynności wobec wzrostu ryzyka związanego z działalnością gospodarczą.

Spadek oprocentowania depozytów wraz z wprowadzonym podatkiem od lokat bankowych i pogarszaniem się dynamiki dochodów ludności spowodował, iż roczne tempo wzrostu depozytów złotych osób prywatnych ogółem uległo zdecydowanemu zmniejszeniu (do 11,7 proc. w grudniu 2001 r., wobec 24,7 proc. w grudniu 2000 r.). Szacunkowe dane za listopad 2001 r. (ostatni miesiąc w 2001 r., w którym można było uniknąć opodatkowania zysków od lokat bankowych) wskazują na powstanie długoterminowych lokat bankowych w wysokości około 11 mld zł i na przepływ do funduszy inwestycyjnych około 4 mld zł.

W IV kwartale ub.r. zwiększał się pieniądz gotówkowy w obiegu, co jest przeciwieństwem tendencji z końca 2000 r. Trudno jest jednoznacznie wskazać przyczyny tego

Tabela 2.3. Kalendarium najważniejszych wydarzeń w polityce pieniężnej NBP w 2001 r.

Źródło	Data uchwały	Wydarzenia
Dz. Urz. NBP Nr 3	28 lutego 2001 r.	Oprocentowanie środków pieniężnych na rachunkach bieżących w NBP 6,6 proc.
Dz. Urz. NBP Nr 3	28 lutego	Stopa redyskontowa NBP 20,5 proc. Stopa kredytu lombardowego 22,0 proc. Stopa kredytu refinansowego 22,0/23,0 proc. 28-dniowe operacje otwartego rynku o stopie rentowności min. 18,0 proc.
Dz. Urz. NBP Nr 4	28 marca	Stopa redyskontowa NBP 19,5 proc. Stopa kredytu lombardowego 21,0 proc. Stopa kredytu refinansowego 21,0/22,0 proc. 28-dniowe operacje otwartego rynku o stopie rentowności min. 17,0 proc.
Dz. Urz. NBP Nr 5	30 marca	Oprocentowanie środków pieniężnych na rachunkach bieżących w NBP 6,3 proc.
Dz. Urz. NBP Nr 8	21 czerwca	Stopa redyskontowa NBP 18,0 proc. Stopa kredytu lombardowego 19,5 proc. Stopa kredytu refinansowego 19,5/20,5 proc. 28-dniowe operacje otwartego rynku o stopie rentowności min. 15,5 proc.
Dz. Urz. NBP Nr 9	29 czerwca	Oprocentowanie środków pieniężnych na rachunkach bieżących w NBP 5,85 proc.
Dz. Urz. NBP Nr 12	22 sierpnia	Stopa redyskontowa NBP 17,0 proc. Stopa kredytu lombardowego 18,5 proc. Stopa kredytu refinansowego 18,5/19,5 proc. 28-dniowe operacje otwartego rynku o stopie rentowności min. 14,5 proc.
Dz. Urz. NBP Nr 13	24 sierpnia	Oprocentowanie środków pieniężnych na rachunkach bieżących w NBP 5,55 proc.
M.P. Nr 34 poz. 562	26 września	Publikacja założeń polityki pieniężnej na 2002 r., bezpośrednim celem jest inflacja rejestrowana 5 proc. na koniec roku, z granicą odchyłeń +/- 1 pkt proc.
Dz. Urz. NBP Nr 17	25 października	Stopa redyskontowa NBP 15,5 proc. Stopa kredytu lombardowego 17,0 proc. Stopa kredytu refinansowego 17,0/18,0 proc. 28-dniowe operacje otwartego rynku o stopie rentowności min. 13,0 proc.
Dz. Urz. NBP Nr 20	28 listopada	Stopa redyskontowa NBP 14,0 proc. Stopa kredytu lombardowego 15,5 proc. Stopa kredytu refinansowego 15,5/16,5 proc. Oprocentowanie lokaty terminowej banków w NBP 7,5 proc. 28-dniowe operacje otwartego rynku o stopie rentowności min. 11,5 proc.
Dz. Urz. NBP Nr 23	19 grudnia	Stopa rezerwy obowiązkowej banków wynosi 4,5 proc. od 1 stycznia 2002 r.
Dz. Urz. NBP	styczeń 2002 r.	Stopa redyskontowa NBP 12,0 proc. Stopa kredytu lombardowego 13,5 proc. Stopa kredytu refinansowego 13,5/14,5 proc. Oprocentowanie lokaty terminowej banków w NBP 6,0 proc. 28-dniowe operacje otwartego rynku o stopie rentowności min. 10,0 proc.

Źródło: Dziennik Urzędowy NBP, Monitor Polski. Opracowanie własne.

zjawiska, gdyż mogą one obejmować wzrost transakcji gotówkowych wynikających z trudności w regulowaniu należności na poziomie przedsiębiorstw, powiększania się szarej strefy, spadku oprocentowania depozytów bankowych wzmocnionego przez nominalną iluzję (wobec szybkiej dezinflacji), jak i wprowadzenie euro i wymiana walut europejskich (zwłaszcza marek niemieckich) na złote.

Wzrost podaży pieniądza w całym 2001 r. utrzymywał się na wysokim poziomie i wyniósł w grudniu 13,6 proc.

Mnożnik pieniężny natomiast, wobec ograniczonej akcji kredytowej banków komercyjnych, spadł do poziomu z połowy 2000 r. Wiąże się to z ograniczonym zainteresowaniem pożyczkami zarówno kredytobiorców, jak i banków komercyjnych. W portfelach banków wartość papierów skarbowych wzrosła od listopada 2000 r. do listopada 2001 r. o 12,2 mld zł, wobec spadku o 2,7 mld zł w analogicznym okresie w latach 1999–2000. Obrazuje to efekt wypychania inwestycji prywatnych w sektorze bankowym przez kredyty dla budżetu państwa.

Piotr Bujak

Rynki finansowe

- Kontynuacja oczekiwań obniżek stóp procentowych
- Zaburzenia płynności na rynku pieniężnym
- Operacje ograniczania ryzyka kumulacji w czasie refinansowania długu publicznego

Krótkoterminowe stopy procentowe

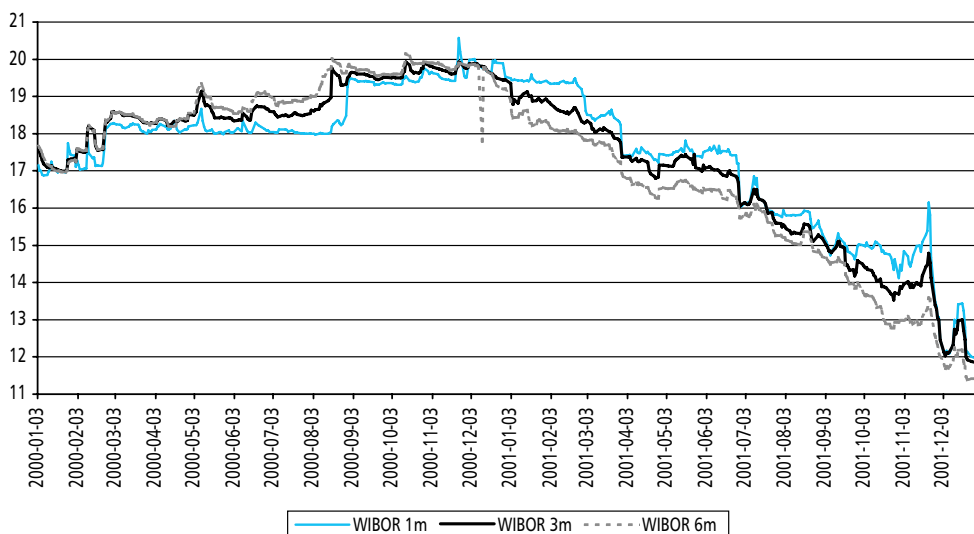
W ciągu IV kwartału ub.r. nastąpiło obniżenie poziomu stóp procentowych na międzybankowym rynku pieniężnym. Na początku października ub.r. kontrolowana bezpośrednio przez NBP 1-miesięczna stawka WIBOR wynosiła 15,01 proc., a na koniec grudnia ub.r. spadła do 12,08 proc. Stawki WIBOR o 3- i 6-miesięcznych terminach zapadalności obniżyły się w tym czasie odpowiednio z 14,50 proc. do 11,91 proc. i z 13,77 proc. do 11,32 proc., choć kierunek zmian w poszczególnych miesiącach kwartału był różnicowany.

W dwóch pierwszych dekadach października ub.r. stawki kontraktów FRA (ang. Forward Rate Agreement) wskazy-

wały na najsilniejsze od początku ub.r. oczekiwania redukcji stóp NBP w horyzoncie 3 miesięcy. Oczekiwania te wzrosły jeszcze bardziej po decyzji Rady Polityki Pieniężnej z października o obniżeniu podstawowych stóp procentowych, a spadły dopiero po ich kolejnej obniżce w listopadzie.

Do październikowego posiedzenia RPP wszystkie stawki rynku pieniężnego systematycznie obniżały się, po czym nastąpił ich wzrost, utrzymujący się do kolejnego posiedzenia Rady 22 listopada ub.r. Stawki rynkowe wzrosły znacznie powyżej stopy referencyjnej, wynoszącej wówczas 13,00 proc. Stopa WIBOR o zapadalności 1 miesiąca w dniu 21 listopada wzrosła do 16,15 proc., natomiast WIBOR o zapadalności 3 miesięcy – do 14,79 proc. Sytuacja ta była wynikiem kilku czynników, które występując jednocześnie, spowodowały istotne zmniejszenie płynności na rynku pieniężnym. Istotnym faktem było nadmierne zaangażowanie części banków na rynku bonów pieniężnych NBP. Oczekiwanie na październikową obniżkę stóp procentowych zwiększało popyt na bony pieniężne. Banki, chcąc uniknąć znacznej redukcji ofert, zgłaszały popyt przekraczający wartość środków pieniężnych znajdujących się w ich dyspozycji. W rezultacie mniejszej, niż oczekiwano, skali redukcji ofert banki musiały pożyczać środki na sfinansowanie zakupu bonów pieniężnych. Dodatkowo, do ograniczenia płynności na rynku pieniężnym przyczynił się fakt, iż banki chcąc odbudować ujemne saldo rezerwy obowiązkowej, zmuszone były do

Wykres 2.7. Stopy procentowe depozytów na rynku międzybankowym, 2000–2001 (dane dzienne)



Źródło: NBP

utrzymania wysokich stanów środków na rachunkach w II dekadzie listopada. Jednocześnie NBP powstrzymał się od nadzwyczajnych działań zasilających system bankowy w płynność. Jednak po listopadowym posiedzeniu RPP zapowiedziała wprowadzenie lokaty terminowej w celu ograniczenia wahań poziomu krótkoterminowych stóp procentowych. NBP w celu ułatwienia zarządzania płynnością w bankach zapowiedział też wprowadzenie kredytu technicznego (zasilenie w płynność w ciągu dnia) oraz codziennej informacji o wielkości wymaganej rezerwy obowiązkowej i stanu środków banków na rachunkach w NBP. Rozwiązania te zbliżą wachlarz instrumentów polityki pieniężnej NBP do tego stosowanego przez Europejski Bank Centralny.

W III dekadzie listopada doszło do ustabilizowania płynności na rynku pieniężnym, głównie w wyniku uwolnienia środków pieniężnych z zapadających bonów pieniężnych. W grudniu ub.r., poza krótkotrwałym, niewielkim wzrostem w II dekadzie, stawki rynku pieniężnego spadały.

Długoterminowe stopy procentowe

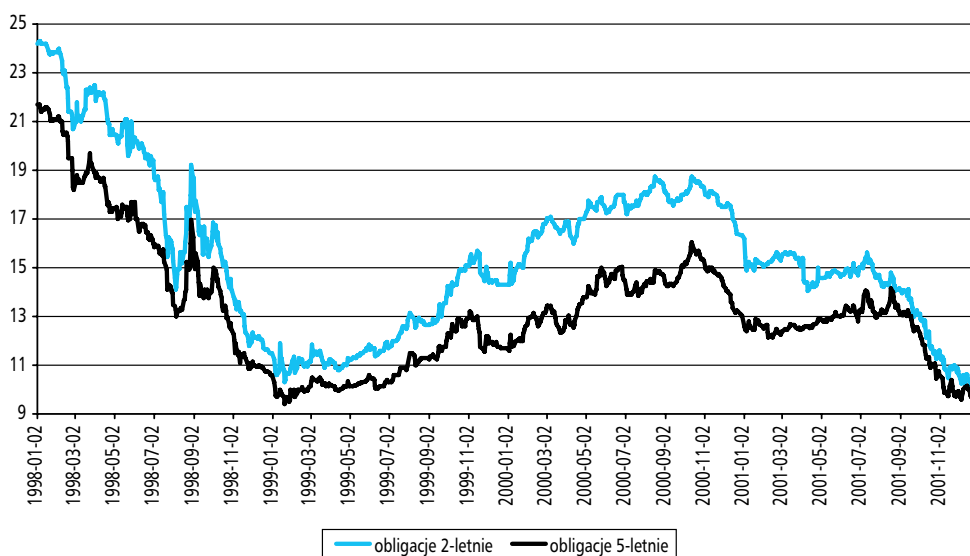
W IV kwartale 2001 r. systematycznie rosły ceny obligacji o wszystkich terminach zapadalności. W rezultacie krzywa dochodowości przesunęła się równoległe w dół. Krótkotrwałe wzrosty rentowności miały miejsce jedynie w po-

lowie listopada oraz na początku grudnia. Wynikały one z fali wyprzedzaży papierów wartościowych na rynkach zagranicznych, co skłoniło część inwestorów do realizacji zysków na rynku polskim.

W listopadzie Ministerstwo Finansów wprowadziło nowy instrument zarządzania długiem publicznym w postaci przetargów zamiany obligacji. Polega on na odkupie jednego papieru skarbowego przed terminem jego zapadalności, w którym płatność dokonywana jest w formie innego papieru skarbowego. Głównym celem tej operacji jest ograniczenie ryzyka refinansowania związanego z wykupem dużych serii obligacji w określonych terminach. 20 listopada przeprowadzony został pierwszy przetarg zamiany, w którym za obligacje OS0202, OK0402 i KO0402 zaoferowane zostały obligacje pięcioletnie PS0506.

Również w celu ograniczenia ryzyka refinansowania wynikającego ze spiętrzenia wykupu skarbowych papierów wartościowych w okresie luty–kwiecień 2002 r., 27 grudnia ub.r. Ministerstwo Finansów zawarło z NBP umowę dotyczącą konwersji części zobowiązań Skarbu Państwa wobec banku centralnego na nowe obligacje skarbowe. Konwersji uległy obligacje zerokuponowe o terminie wykupu w kwietniu 2002 r. W zamian za umorzone obligacje NBP otrzymał obligacje o oprocentowaniu stałym i terminie wykupu w październiku 2002 r.

Wykres 2.8. Dochodowość 2- i 5-letnich obligacji skarbowych, 1998–2001 (dane dzienne)



Źródło: NBP.

Prognoza sytuacji gospodarczej na lata 2002–2003

Lukasz Rawdanowicz

Wzrost gospodarczy

PKB i czynniki popytowe

- W I połowie br. jeszcze powoli...
- ...w II połowie liczymy na przyspieszenie

W świetle ostatnich wydarzeń ekonomicznych, zarówno w kraju, jak i za granicą, zdecydowaliśmy się zmodyfikować naszą prognozę na lata 2002–2003. W I półroczu br. oczekujemy kontynuacji tendencji z poprzedniego roku i stabilizacji wzrostu gospodarczego na niskim poziomie. Po stronie popytu krajowego dynamikę konsumpcji gospodarstw domowych będziemy mieli niską, ale dodatnią dynamikę konsumpcji gospodarstw domowych oraz utrzymujący się spadek, choć w wolniejszym tempie, inwestycji. Ujemne tempo wzrostu popytu krajowego w I półroczu hamować będzie skutecznie dynamikę importu. Czynniki te wraz z niskim wzrostem eksportu (powolna poprawa koniunktury w UE i mocny złoty) będą determinowały niskie tempo PKB w I półroczu br.

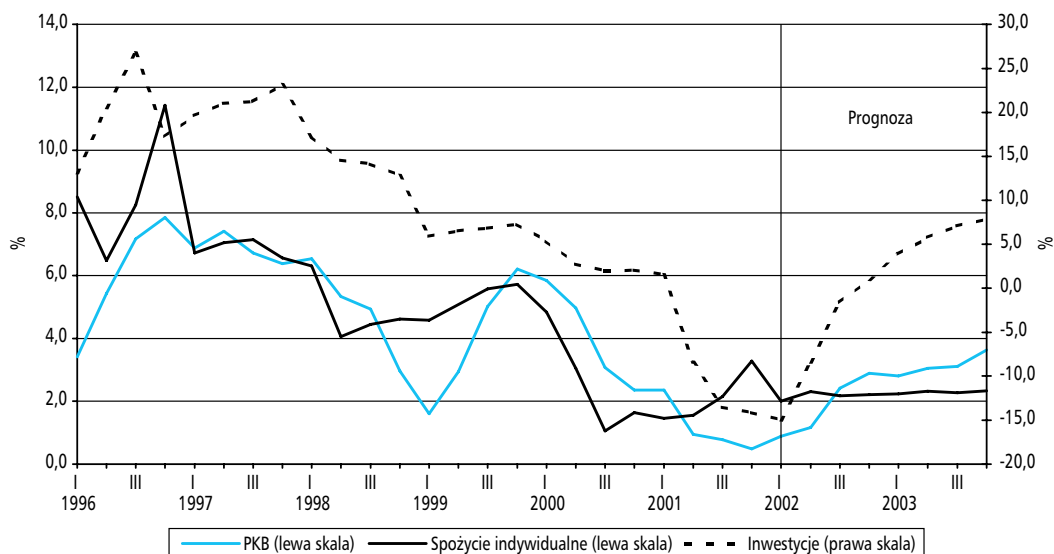
W kolejnych dwóch kwartałach prognozujemy poprawę koniunktury. Oczekujemy, iż wzmożni się popyt krajowy – przy stabilnej dynamice konsumpcji prywatnej, tempo inwestycji od IV kwartału nie będzie już spadać. Silniejszy popyt krajowy pobudzi import. Jednakże wobec mocniejszego popytu zewnętrznego (zob. Gospodarka światowa)

eksport będzie rósł szybciej i w rezultacie efekt netto nadwyżki eksportowej w dalszym ciągu będzie wpływał dodatnio na wzrost gospodarczy. W takim scenariuszu oczekujemy 1,9 proc. wzrostu PKB w całym 2002 r.

Stabilna i stosunkowo niska dynamika konsumpcji gospodarstw domowych (w porównaniu z latami ubiegłymi) wydaje się nam zbieżna z prognozą dochodów oraz sytuacją na rynku pracy. W I półroczu wzrost dochodów będzie generowany przede wszystkim przez świadczenia społeczne, które do czerwca będą indeksowane według obecnego wskaźnika. Natomiast w II półroczu będziemy obserwować wyższą dynamikę dochodów mieszanych. Chcielibyśmy jednak zaznaczyć, iż istotna zmiana otoczenia gospodarczego ogranicza wiedzę na temat możliwych zachowań gospodarstw domowych. Dlatego prognozowanie tych zachowań w oparciu o dane historyczne obciążone jest pewnym ryzykiem. Gospodarstwa domowe nie miały dotąd do czynienia z inflacją poniżej 5 proc., malejącym oprocentowaniem depozytów, stopą bezrobocia powyżej 17 proc. i recesyjnymi nastrojami w gospodarce.

W 2003 r. oczekujemy stopniowego przyspieszenia wzrostu gospodarczego do 3,2 proc. Będzie to możliwe w związku z odbudową inwestycji. Przy stabilnym wzroście konsumpcji, lepszej koniunkturze krajowej i zagranicznej, niskiej inflacji i niższych stopach procentowych oczekujemy, iż producenci będą bardziej skłonni do inwestowania, co pozwoli na realizowanie nakładów wstrzymywanych w latach 2001–2002. Natomiast stabilne dochody umożliwią łagodne zwiększanie dynamiki popytu gospodarstw domowych. Dobra koniunktura w UE zapewni utrzymanie

Wykres 3.1. Tempo wzrostu PKB, spożycia indywidualnego i inwestycji, 1996–2003 (zmiany w proc.)



Źródło: GUS oraz CASE.

Uwaga: Od I kwartału 2002 r. prognoza CASE.

wysokiej dynamiki eksportu, co w pewnym stopniu będzie kompensowało silniejszy popyt importowy.

W naszej prognozie nie zakładamy reformy finansów publicznych. Uważamy, iż wobec powolnej poprawy koniunktury i rosnących kosztów obsługi zadłużenia, a także braku wyraźnej woli politycznej, nie znajdą się środki na wprowadzenie radykalnych zmian.

Sfera realna

- **Produkcja przemysłowa – nadal słabo, ale do góry**
- **Kontynuacja recesji w budownictwie do końca 2002 r.**

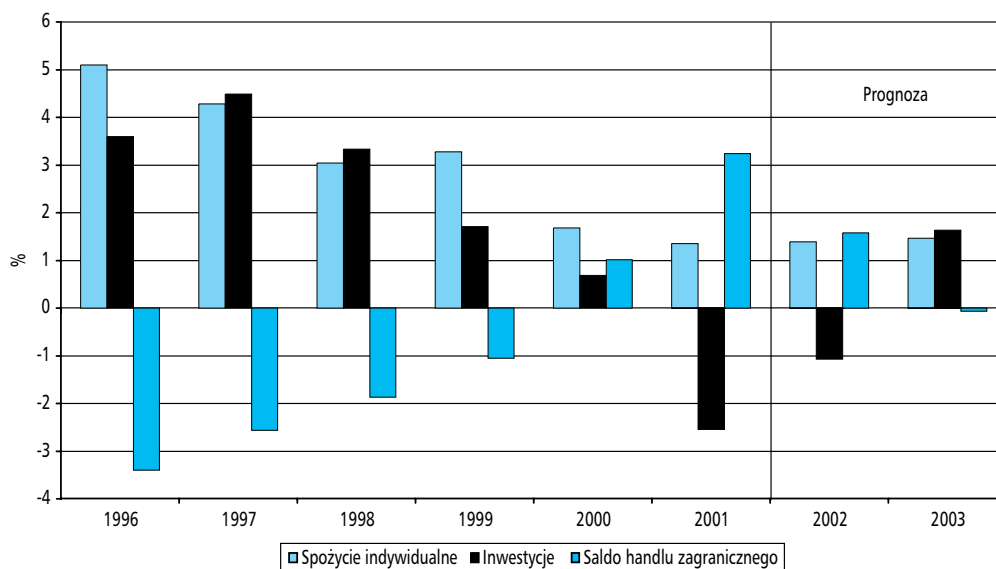
Produkcja sprzedana przemysłu będzie spadać jeszcze w I kwartale br., a w kolejnych miesiącach będzie wykazywać bardzo niską dodatnią dynamikę. Taka sytuacja będzie wynikać z kontynuacji spadku inwestycji (w tym także w maszyny i urządzenia oraz sprzęt transportowy), umiarkowanej dynamiki konsumpcji, a także słabego popytu zagranicznego.

W II połowie br. nastąpi odwrócenie tych trendów, co znajdzie swoje odzwierciedlenie w wyższym tempie wzro-

stu produkcji sprzedanej przemysłu, kontynuowanym w 2003 r. (wzrost o 3,4 proc.). W szczególności poprawa koniunktury w przemyśle dotyczyć będzie przemysłu przetwórczego. W całym prognozowanym horyzoncie czasowym zakładamy utrzymanie się spadku produkcji w sekcji górnictwo i kopalnictwo.

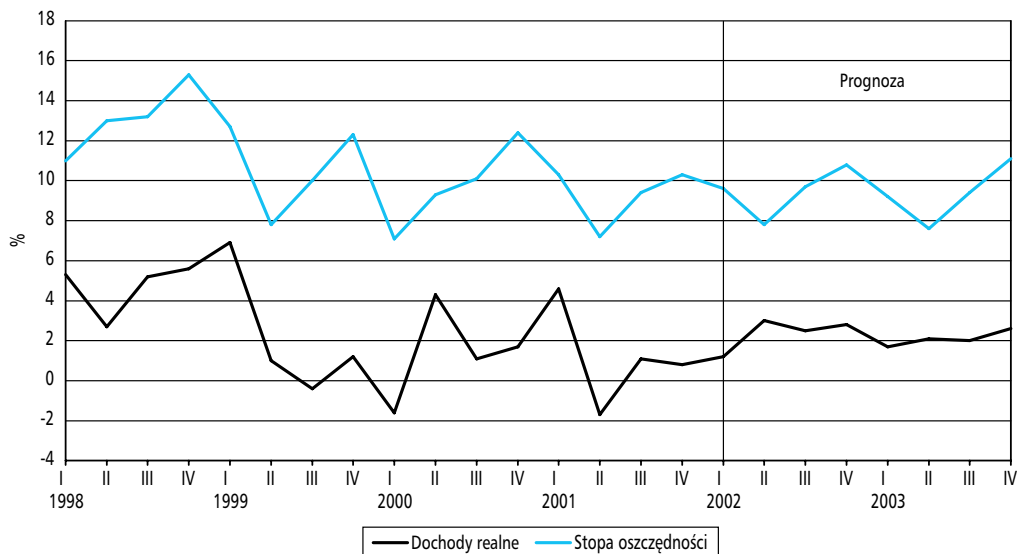
Wobec mniej optymistycznej prognozy odbudowy inwestycji długo oczekiwana poprawa w budownictwie po raz kolejny odkłada się w czasie. Obecnie szacujemy, iż wzrost produkcji budowlano-montażowej będzie możliwy dopiero na początku 2003 r.

Naszym zdaniem recesja w budownictwie, oprócz czynników koniunkturalnych, ma także podłoże strukturalne. Spowolnienie wzrostu gospodarczego znalazło swoje odbicie zarówno w niższych dochodach gospodarstw domowych i niższym popycie na mieszkania, jak i niższych inwestycjach w budowlę po stronie firm. Dodatkowym czynnikiem ograniczającym popyt były utrzymujące się wysokie ceny. Ceny produkcji budowlanej od 1996 r. wykazują dużo wyższą dynamikę roczną od cen produkcji sprzedanej przemysłu – szczególnie w latach 1996–1999 i 2001. Według naszej hipotezy, w Polsce wystąpiło przeinwestowanie w budowlę. W latach 1996–1999 produkcja sprzeda-

Wykres 3.2. Dekompozycja wzrostu PKB, 1996–2003 (w proc.)


Źródło: GUS oraz CASE.

Uwaga: Od 2002 r. prognoza CASE.

Wykres 3.3. Zmiana dochodów do dyspozycji gospodarstw domowych oraz stopa oszczędności, 1998–2003 (w proc.)


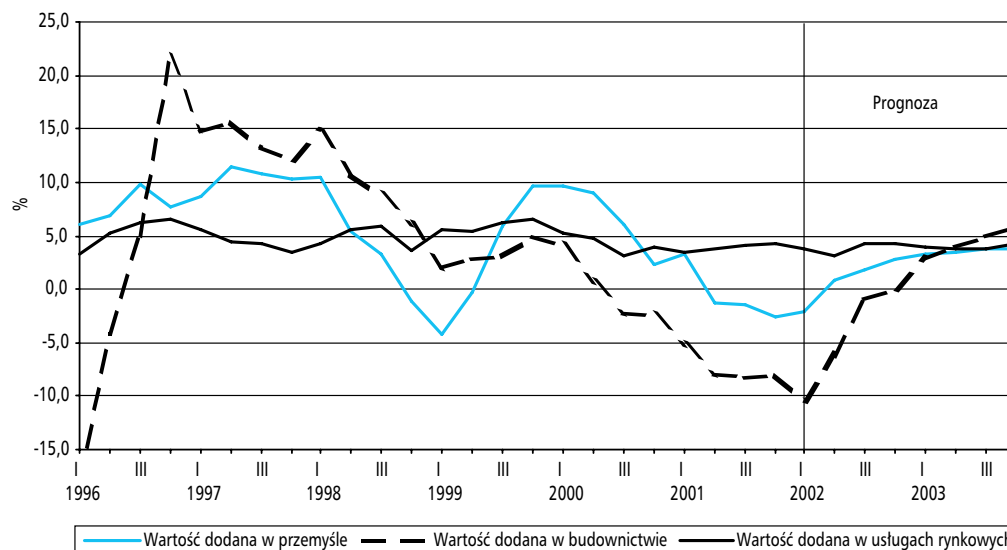
Źródło: GUS oraz CASE.

Uwaga: Od I kwartału 2002 r. prognoza CASE.

na budownictwa w całej gospodarce rosta w średnim tempie 12,5 proc. (dla porównania, produkcja przemysłowa w tempie 6,1 proc.). Tak intensywne nakłady na budynki mogły doprowadzić do okresowego nasycenia rynku.

Szczególnie może się to odnosić do lokali usługowych (stoiska handlowe – supermarkety, powierzchnie biurowe, etc.). Dlatego też nie należy oczekiwać szybkiego wzrostu inwestycji w budowlę. W związku z tym, wydaje

Wykres 3.4. Tempo wzrostu wartości dodanej w podstawowych sekcjach gospodarki narodowej, 1996–2003 (zmiana w proc.)



Źródło: GUS oraz CASE.

Uwaga: Od I kwartału 2002 r. prognoza CASE.

się, iż obecna recesja jest naturalną konsekwencją boomu w budownictwie z lat poprzednich.

Piotr Bujak

Rynek pracy

Bezrobocie

• Dalszy wzrost bezrobocia

Najnowsze, niekorzystne dane statystyczne dotyczące sytuacji na rynku pracy i poziomu aktywności gospodarczej skłaniają nas do podtrzymania naszej dotychczasowej prognozy bezrobocia i zatrudnienia. W 2002 r. spodziewamy się kontynuacji silnego trendu wzrostu bezrobocia. Wynikać to będzie z prognozowanego przez nas niskiego ogólnego poziomu aktywności gospodarczej. W I półroczu 2002 r. nadal następować będą głębokie spadki zatrudnienia. Rośnie liczba deklarowanych zwolnień grupowych. W IV kwartale 2001 r. zapowiedziały je m.in. największe przedsiębiorstwa budowlane oraz stocznie.

Odwrócenie negatywnych tendencji nastąpi, naszym zdaniem, nie wcześniej niż w 2003 r. Wówczas zacznie wzrastać zatrudnienie, a tempo wzrostu bezrobocia słabnąć, choć stopa bezrobocia będzie wynosić prawie 19 proc. W 2003 r. wzrost bezrobocia będzie w większym stopniu wynikiem procesów demograficznych (napływu młodych ludzi na rynek pracy) niż restrukturyzacyjnych.

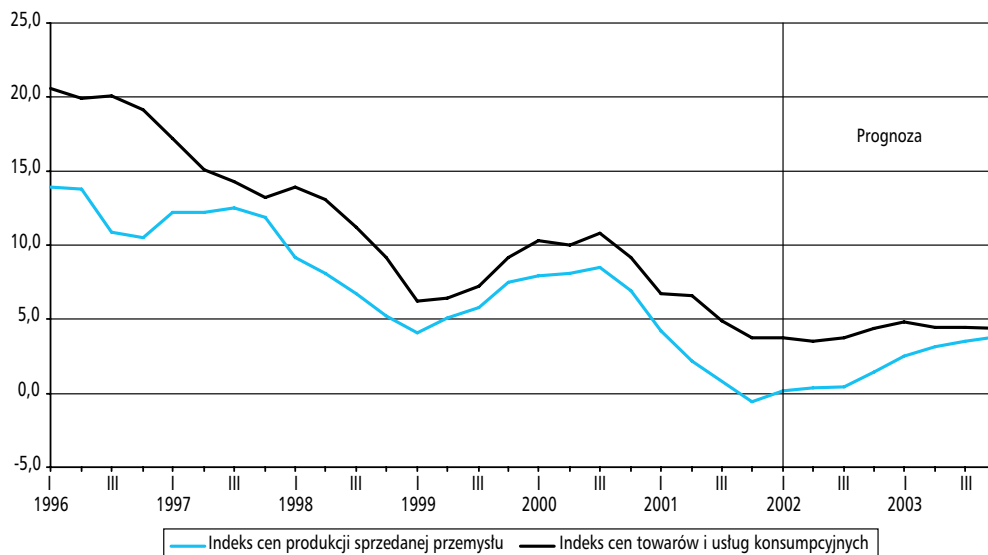
Ceny

Mariusz Jarmużek

Podstawowe indeksy cenowe

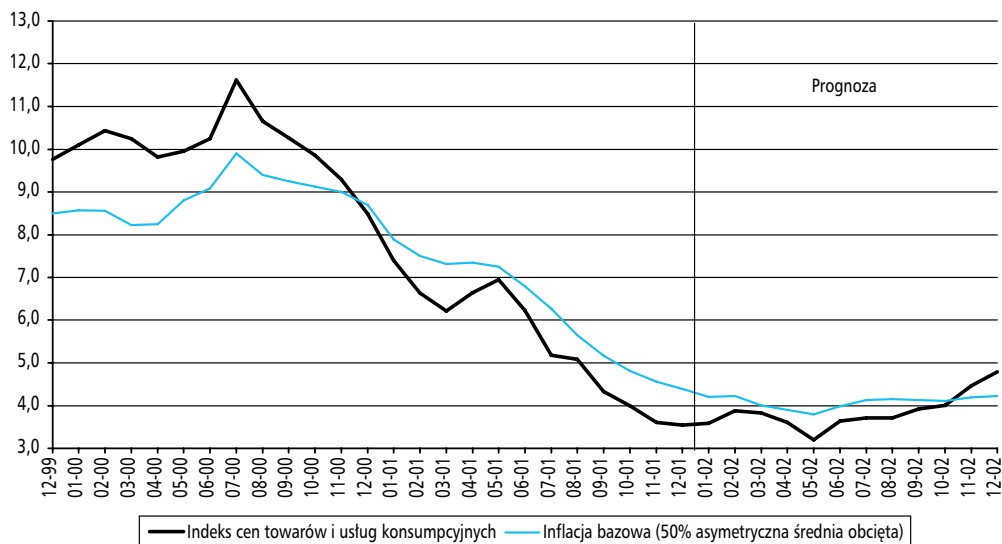
• Niepewność odnośnie kształtowania się cen quasi-administrowanych

Do połowy 2002 r. prognozujemy stabilizację inflacji poniżej 4 proc. Wynikać to będzie z bardzo mocnego złożego w ostatnim kwartale ub.r. oraz wyraźnego spadku aktywności ekonomicznej. W II połowie br. oczekujemy odwrócenia trendów i wzrostu inflacji.

Wykres 3.5. Indeks cen towarów i usług konsumpcyjnych oraz cen produkcji sprzedanej przemysłu, 1996–2003


Źródło: GUS oraz CASE.

Uwaga: Od I kwartału 2002 r. prognoza CASE.

Wykres 3.6. Inflacja bazowa, 1999–2002


Źródło: GUS oraz CASE.

Uwaga: Od I kwartału 2002 r. prognoza CASE.

Na 2003 r. zakładamy poluzowanie polityki monetarnej, stopniową nominalną deprecjację złotego oraz dalszą odbudowę popytu krajowego umożliwiającą przełożenie wyż-

szych kosztów na konsumenta i zwiększenie marży producentów i pośredników. Czynniki te spowodują niewielkie przyspieszenie inflacji w porównaniu z br.

Ponadto, w okresie prognozy przyjmujemy przemienny cykl zbiorów oraz wzrost cen energii i gazu o ok. 6–7 proc. powyżej inflacji. Zakładamy także, że akcyza na energię elektryczną wprowadzona w tym roku, nie będzie podlegała corocznym podwyżkom w latach następnych.

Do tej pory nie wiadomo, jak w 2002 r. będą kształtować się ceny energii i gazu. Od 1 lutego wprowadzona zostanie akcyza i będą nią obciążeni producenci, czyli elektrownie i elektrociepłownie. Dwie największe z nich zapowiedziały już podwyżkę cen dla dystrybutorów o ok. 20 proc. Ponadto na przełomie II i III kwartału br. ceny energii wzrosną w związku z corocznym cyklem podwyżek. Zakładamy, że URE nie zgodzi się na proporcjonalne do wielkości akcyzy podwyższenie taryf. W związku z tym, przewidujemy podwyżkę cen dla odbiorców finalnych o ok. 10–14 proc. Oczekujemy także, iż URE zatwierdzi w I kwartale br. wniosek taryfowy PGNiG, co spowoduje podwyżkę cen gazu dla konsumentów o ok. 10 proc.

Ceny żywności, w związku z dobrymi zbiorami w 2001 r., będą stabilizować ogólny wskaźnik inflacji w roku bieżącym. Stabilne ceny zbóż i przetworów zbożowych powinny sprzyjać zainteresowaniu rolników zwiększaniem stada trzody chlewnej i bydła. To zaś mogłoby częściowo zneutralizować efekt zmniejszania się pogłowia trzody chlewnej i hamować podwyżki cen mięsa.

Ceny produkcji sprzedanej przemysłu będą nadal stabilizowały ceny towarów i usług konsumpcyjnych. Przewidujemy bowiem, że pewne ożywienie gospodarki nastąpi najwcześniej w II połowie br., co wraz ze stopniową tylko deprecjacją waluty krajowej będzie uniemożliwiało podniesienie cen przez producentów, szczególnie w sektorze przetwórstwa przemysłowego. Impulsu proinflacyjnego można spodziewać się ze strony cen gazu i energii, które stanowią istotną część kosztów produkcji.

Przemysł Woźniak

Inflacja bazowa

Prognozę inflacji bazowej, pokazującej trend procesu inflacyjnego, opieramy o asymetryczną średnią obciążoną eliminującą odpowiednio 28,5 proc. najmniejszych i 21,5 proc. największych zmian cen (procenty dotyczą udziału w koszyku konsumpcyjnym). Średnia ta posiada lepsze właściwości prognostyczne niż miary inflacji bazowej stosowa-

ne w NBP. Dynamika inflacji bazowej oraz średniej arytmetycznej wraz z prognozą na najbliższe 12 miesięcy przedstawiona została na wykresie (wykres 3.6).

Przewidujemy, iż średnia obciążona spadnie nieznacznie w pierwszych miesiącach 2002 r., a potem ustabilizuje się na poziomie ok. 4 proc. Dynamika inflacji rejestrowanej i średniej obciążonej, będzie – tak jak dotychczas – bardzo zbliżona, a odchylenie między oboma indeksami powiększać się będzie tylko w okresach dominacji szoków podaźowych. Ponieważ w 2002 r. prognozujemy nieznaczne tylko odbudowanie popytu i niewielką deprecjację waluty, średnia obciążona będzie odzwierciedlać stabilność dezinflacji. Oczekiwane impulsy proinflacyjne podwyżki cen gazu i energii nie zostaną w niej uwidocznione.

Relacje zewnętrzne

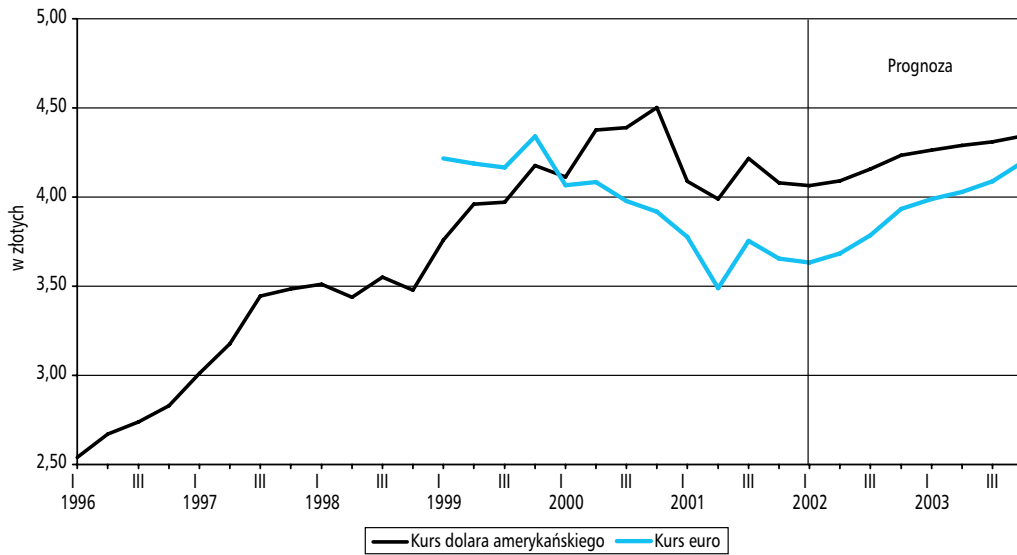
Rafał Antczak

Kurs walutowy

- **Silne wahania kursu i wzrost ryzyka kursowego**

Przełom lat 2001/2002 może posłużyć za prognozę wahań kursu złotego w 2002 r. Po przebicium poziomu 4 zł/USD 17 grudnia ub.r. nastąpił okres spekulacji na aprecjację złotego, a przy spłyceciu rynku walutowego w Polsce transakcje rzędu kilkudziesięciu milionów dolarów były w stanie silnie wpływać na cenę złotego. Na wzrost popytu na złotego wpływała zamiana wycofywanych walut krajów UE. Następnie zaczął się okres skokowego osłabienia złotego. Od 8 do 18 stycznia br. kurs złotego osłabił się 6,5 proc. w stosunku do dolara i 5,3 proc. w stosunku do euro przy wzmocnieniu się dolara do euro o 1 proc., co w efekcie zniwelowało aprecjację złotego z ub.r. Spekulacja na niżkę wynikała z powszechnej na rynku walutowym percepcji przewartościowania kursu złotego oraz z budzącego niepokój rozwoju konfliktu pomiędzy rządem a RPP.

Kurs złotego w 2002 r. będzie kształtował się głównie pod wpływem spekulacji, co do dalszego rozwoju sytuacji wewnętrznej. Chociaż czynniki fundamentalne pozostaną zbliżone do 2001 r. (wzrost PKB znajdzie się w przedziale

Wykres 3.7. Kurs złotego do dolara i euro, 1996–2003


Źródło: GUS oraz CASE.

Uwaga: Od I kwartału 2002 r. prognoza CASE

1–2 proc., bezrobocie 18–19 proc., a deficyt na rachunku obrotów bieżących ok. 4 proc. PKB), to każda zmiana wskaźników makroekonomicznych niezgodna z oczekiwaniami rynku może mieć silny wpływ na kurs złotego. Kontynuowana presja rządu na obniżki stóp procentowych NBP, wraz ze stabilizacją inflacji na poziomie 4–5 proc. i luźną polityką fiskalną, stanowić będzie dodatkową zachętę dla kapitału zagranicznego do gwałtownych przepływów. W rezultacie kurs złotego będzie podlegał silnym wahaniom.

Uważamy, iż nie ma jednoznacznego dowodu na przewartościowanie lub niedowartościowanie kursu złotego. Stwierdzenie którejkolwiek z tez zależy od konstrukcji indeksu (doboru deflatorów oraz bazy) realnego kursu walutowego. W naszej ocenie skłaniamy się do wniosku, że kurs złotego, w wyniku wzrostu produktywności czynników produkcji na poziomie mikroekonomicznym, ma podstawy do realnej aprecjacji. Taka tendencja złotego nie jest jednak do końca przesądzona. Deficyt budżetowy na poziomie powyżej 4 proc. PKB i utrzymywanie się wysokiego deficytu na rachunku obrotów bieżących zmienia strukturę ich finansowania na coraz bardziej krótkoterminową. W takiej sytuacji, każda gwałtowna zmiana sentymentu inwestorów z dużym prawdopodobieństwem może prowadzić do korekty kursu złotego.

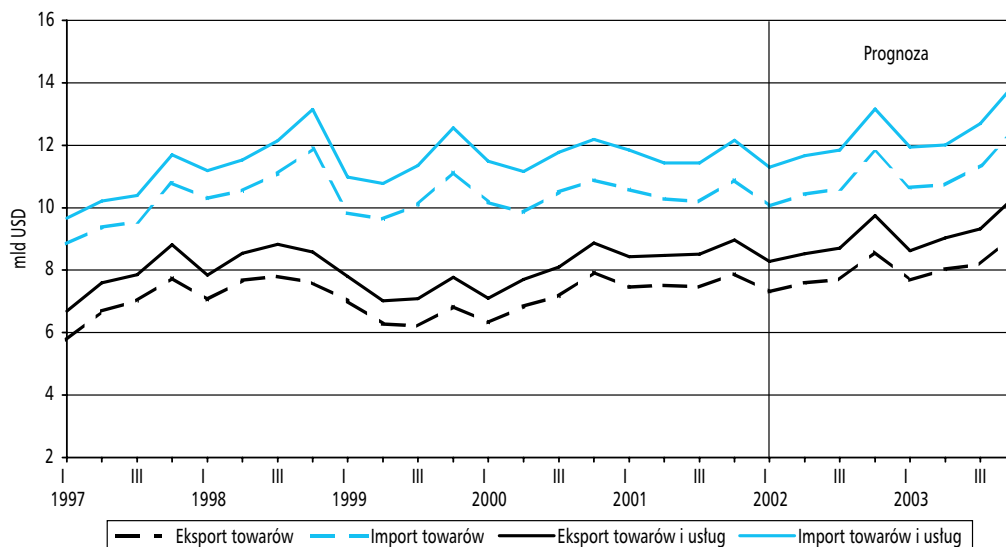
Łukasz Rawdanowicz

Handel zagraniczny

- Nałożenie się w czasie spowolnienia importu i eksportu w I połowie 2002 r.
- Stopniowe pogarszanie się deficytu handlowego

W br. deficyt obrotów handlowych będzie charakteryzować się lekką tendencją wzrostową. W całym 2002 r. wyniesie on jednak niewiele więcej niż w roku poprzednim. Sytuacja ta będzie możliwa w związku ze zbieżnymi w czasie tendencjami po stronie eksportu i importu. W I półroczu będziemy obserwować słabą dynamikę zarówno eksportu (niekorzystna koniunktura w UE i mocny złoty), jak i importu (spadający popyt krajowy). Wyhamowanie wzrostu importu będzie dotyczyło przede wszystkim importu zaopatrzeniowego dla przemysłu oraz dóbr inwestycyjnych. Kategorie te stanowią razem ok. 60 proc. całego importu. Natomiast w II półroczu tendencje te odwrócą się – wzmożni się popyt krajowy, jak i zagraniczny. W 2003 r. kontynuowane będzie pogłębianie się deficytu handlowego, ale w umiarkowanym zakresie. Przy zakładanym stabilnym popycie zewnętrznym utrzyma się dobra koniunktura w eksporcie, a prognozowany wzrost gospodarczy nie będzie na tyle wysoki, by doprowadzić do wielkiego boomu importowego.

**Wykres 3.8. Eksport oraz import towarów i usług,
1997–2003 (w mld USD)**



Źródło: NBP oraz CASE.

Uwaga: Od I kwartału 2002 r. prognoza CASE.

Spowolnienie gospodarcze oraz intensywna restrukturyzacja w przedsiębiorstwach obserwowane w ub.r. mają pozytywny wpływ na poprawę konkurencyjności polskich producentów. Dotyczy to zarówno wpływu na eksport, jak i na import. W związku z tym należy oczekiwać, iż w sytuacji odbudowy popytu przedsiębiorstwa lepiej będą sobie radziły ze zmianami kursowymi – np. okresowe wzmocnienia złotego nie powinny stwarzać dodatkowej silnej presji konkurencyjności.

Lukasz Rawdanowicz

Bilans płatniczy

- Wzrost deficytu obrotów bieżących
- Mniejsze napływy kapitału zagranicznego

Wobec pogarszającego się w latach 2002–2003 deficytu handlowego zwiększeniu ulegnie także deficyt obrotów bieżących. Jego stopniowy wzrost wyrażony w złotych będzie jednak dużo wolniejszy niż nominalnego PKB, i jako procent PKB pozostanie na prawie niezmiennym poziomie.

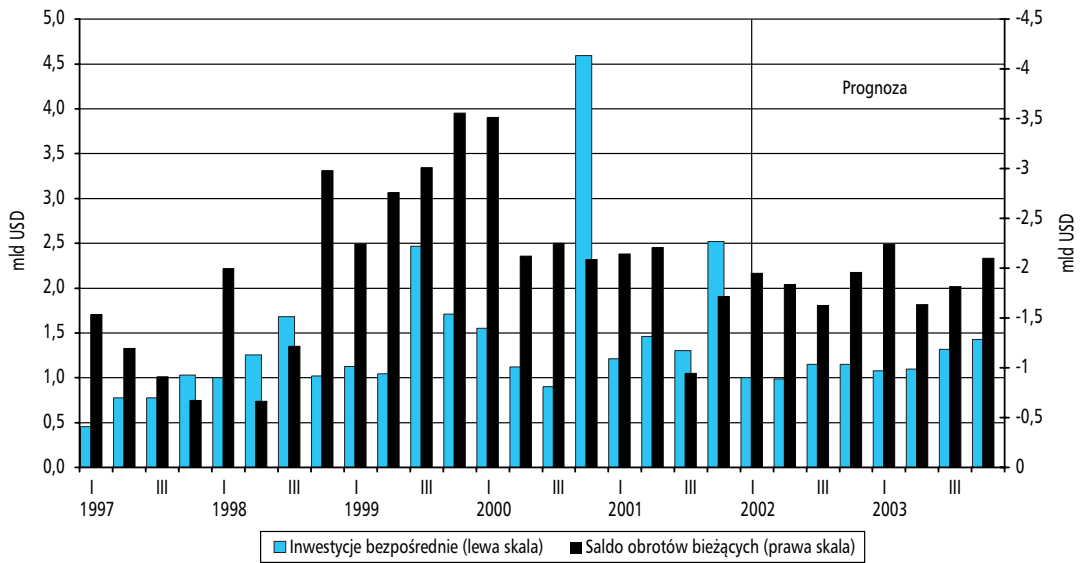
W okresie 2002–2004 zakładamy mniejsze niż w latach ubiegłych napływy bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Wiąże się to z zakończeniem dużych prywatyzacji (czynnik uwzględniany już w poprzednich prognozach) oraz z relatywnie gorszą koniunkturą polskiej gospodarki w porównaniu z przeszłymi latami, jak też wobec niepewności co do daty wejścia do UE. Mimo to, kapitał ten będzie wystarczający, aby pokryć ponad 60 proc. deficytu na rachunku obrotów bieżących.

Małgorzata Markiewicz

Finanse publiczne

- Zwiększenie nierównowagi fiskalnej w 2002 r.
- Przyrost potrzeb pożyczkowych sektora publicznego i długu publicznego

W naszej prognozie zakładamy, że wydatki budżetu centralnego w 2002 r. wyniosą zgodnie z deklaracjami rządu 184 mld zł i w latach kolejnych będą wzrastać realnie

Wykres 3.9. Saldo rachunku bieżącego oraz inwestycji bezpośrednich, 1997–2003


Źródło: NBP oraz CASE.

Uwaga: Od I kwartału 2002 r. prognoza CASE.

o 1 proc. W 2002 r. nie uda się zrealizować wydatków w takiej wysokości, lub też niezbędna będzie nowelizacja budżetu centralnego. Według naszych szacunków niedobór wyniesie ponad 4 mld zł.

Odbudowa wzrostu gospodarczego umożliwi stopniową poprawę salda budżetu, jednak wciąż pozostanie ono bardzo wysokie. Rysują się dwa niebezpieczeństwa. Po pierwsze, deficyt budżetowy w wysokości blisko 6 proc. PKB, w zależności od sposobu jego finansowania, przyczynić się może do aprecjacji złotego oraz do narastania długu publicznego w tempie uaktywniającym procedury ostrożnościowe ustawy o finansach publicznych. W 2002 r. będzie miał miejsce gwałtowny przyrost potrzeb pożyczkowych budżetu do poziomu ponad 100 mld zł, głównie za sprawą konieczności rolowania papierów wartościowych wyemitowanych w poprzednich latach oraz przyrostu deficytu budżetu centralnego. Jeśli odbudowa wzrostu będzie wolniejsza niż to prognozujemy, to załamanie finansów publicznych będzie głębsze.

Po drugie, deficyt budżetowy w wysokości około 5 proc. PKB nie jest stabilny i może doprowadzić do załamania zaufania wobec gospodarki polskiej. Działania podjęte do tej pory oraz przedstawione w programie rządowym nie są wystarczające, aby wyeliminować taką możliwość.

Rafał Antczak

Polityka pieniężna

- Cel inflacyjny 4–6 proc. w 2002 r.
- Dalsze luzowanie polityki pieniężnej

Założenia polityki pieniężnej NBP na 2002 r. wskazują punktowy cel inflacyjny w 2002 r. – 5 proc. oraz dopuszczalne pasmo odchyłań +/-1 pkt. proc. uwzględniające niepewność wypełnienia celu w aspekcie faktycznego poziomu deficytu budżetowego, wahań kursu walutowego oraz szoków podaźowych w 2002 r.

Znacząca obniżka stóp procentowych NBP w styczniu br. (100–200 pkt. bazowych) pozostawia, w naszej ocenie, miejsce na obniżki stóp przez RPP jedynie o 100–150 pkt. bazowych do końca 2002 r. i to wyłącznie w operacjach dostrajających (po 50 pkt. bazowych). Z uwagi na to, że rozluźnienie polityki fiskalnej może okazać się większe, niż założono w projekcie budżetu na 2002 r., kumulacja efektów obniżek stóp procentowych z 2001 r. nastąpi w połowie br., a ryzyko kursowe wzrasta, nie można wykluczyć konieczności podwyżki stóp NBP w końcu roku.

Z początkiem 2002 r. obniżona została stopa rezerwy obowiązkowej banków z 5 proc. do 4,5 proc. i jednocześnie zlikwidowano możliwość zaliczania gotówki w kasach banków na poczet utrzymywanej rezerwy. Obie zmiany łącznie będą miały neutralne konsekwencje dla płynności w sektorze bankowym. Dalsze redukcje rezerwy obowiązkowej do poziomu obowiązującego w EBC (2 proc.) prawdopodobnie będą powiązane z obowiązkowym zagospodarowaniem tych środków (około 3 mld zł) na rynku papierów skarbowych, tak jak to miało miejsce w marcu 1999 r. Należy się spodziewać, że wobec wzrostu potrzeb pożyczkowych budżetu nie będzie to trudne.

Rafał Antczak, Małgorzata Markiewicz

Koordinacja polityki fiskalnej i pieniężnej

Z końcem 2001 r. nastąpiła zmiana układu polityki pieniężnej i fiskalnej. Restrykcyjna polityka pieniężna, prowadzona od sierpnia 2000 r., kompensowała poluzowywanie polityki fiskalnej zapoczątkowane z końcem 2000 r. Jednakże cięcia stóp procentowych NBP w 2001 r. i w styczniu br. spowodowały znaczące obniżenie realnego poziomu stóp procentowych NBP. Spadek inflacji z 8,5 proc. w grudniu 2000 r. do 3,6 proc. w grudniu 2001 r. spowodowany był nałożeniem się wielu korzystnych czynników natury podażowej i aprecjacji kursu złotego. Sytuacja ta w 2002 r. może się nie powtórzyć, a w przypadku kursu walutowego rośnie ryzyko gwałtownych wahań. RPP dopuszcza możliwość przejściowego wzrostu inflacji, pozostawiając jednak niezmienny poziom bezpośredniego celu inflacyjnego w 2003 r. RPP wskazuje jednocześnie na konieczność zmian strukturalnych w gospodarce, takich jak deregulacja rynku pracy, demonopolizacja i wzrost konkurencji zagranicznej, dokończenie prywatyzacji, zmniejszenie obciążeń fiskalnych wraz z redukcją deficytu budżetowego. Dlatego też oczekiwany wzrost inflacji w okolicy połowy br., przy założeniu nie podwyższania stóp procentowych NBP, spowoduje dalsze zmniejszenie restrykcyjności polityki pieniężnej.

Program gospodarczy rządu, przedstawiony w końcu stycznia 2002 r., niesie ze sobą poważne ryzyko ekspansji fiskalnej i zadłużenia budżetowego, wobec czego nie spełnia

większości oczekiwań RPP. Rząd, zapowiadając realizację polityki interwencjonizmu, ma zamiar ożywić koniunkturę gospodarczą. Zakładane instrumenty to wspomaganie inwestycji infrastrukturalnych (budownictwo mieszkaniowe i autostrady), restrukturyzacja państwowych przedsiębiorstw, subsydiowanie rolnictwa, gwarancje eksportowe i poręczenia kredytów. Środki na realizację tak ambitnego programu mają pochodzić z OFE, preferencyjnych kredytów bankowych, emisji papierów skarbowych i środków pomocowych UE.

Oceny proponowanych rozwiązań należy dokonywać w kontekście tworzenia podstaw trwałego wzrostu. Podkreślając niebezpieczeństwo sterowania gospodarki za pomocą nierynkowych instrumentów (jak poręczenia, gwarancje, subsydia), zwracamy również uwagę na problem nierynkowego pozyskiwania funduszy na te cele. Nie wiadomo, czy pod finansowaniem wydatków infrastrukturalnych przez OFE rozumie się rynkowy mechanizm zakupu przez OFE papierów dłużnych sprawnych jednostek lokalnych lub udziałów w rentownych przedsięwzięciach inwestycyjnych? Jak stosowanie preferencyjnych kredytów bankowych zapewni najefektywniejsze wykorzystanie funduszy w sektorze bankowym, okrojonych w dużym stopniu przez potrzeby pożyczkowe samego budżetu? Jak to będzie miało konsekwencje dla długu publicznego? Keynesowska idea pobudzania popytu została zweryfikowana, a obecnie ograniczanie deficytów budżetowych postawione jest jako jedna z najważniejszych zasad polityki makroekonomicznej UE. Poza tym program rządu wymaga przyjęcia kilkudziesięciu nowych ustaw, a jego skutki będą widoczne w perspektywie 2–3 lat.

*Łukasz Rawdanowicz**

Gospodarka światowa

- Światowa recesja stała się faktem
- Koniunkturalny spadek inflacji i wzrost bezrobocia
- Poprawa koniunktury napędzanej przez Stany Zjednoczone na horyzoncie
- Niskie ceny ropy naftowej
- Koniec luzowania polityki monetarnej w Stanach Zjednoczonych, strefie euro i Wielkiej Brytanii

* Tekst opracowany na podstawie *Global Economy 4/2001* (<http://www.case.com.pl/index.php3?page=pgtopge&lang=pl>). *Global Economy* jest kwartalną publikacją CASE w języku angielskim szerzej omawiającą stan i prognozy gospodarki światowej.

Tabela 3.1. PKB w wybranych krajach, 1996–2003 (zmiana w proc.)

	1996	1997	1998	1999	2000	2001s	2002p	2003p
OECD	3,1	3,4	2,7	3,2	4,2	1,1	1,5	3,1
Stany Zjednoczone	3,6	4,4	4,4	4,2	5,0	1,0	1,3	3,2
Japonia	5,0	1,6	-1,1	0,8	1,2	-0,5	-1,0	1,5
Unia Europejska	1,7	2,6	2,8	2,6	3,3	1,5	1,0	2,9
Niemcy	0,8	1,4	2,1	1,6	3,0	0,6	1,0	2,7
Francja	1,1	2,0	3,5	3,0	3,3	2,1	1,7	3,1
Włochy	1,1	1,8	1,5	1,4	2,9	1,8	1,0	2,9
Wielka Brytania	2,6	3,5	2,6	2,3	3,0	2,4	2,1	2,9
Rosja	-3,5	0,8	-4,9	5,4	8,3	5,0	3,5	3,5

Źródło: Dane i szacunki (s) – OECD, IMF, urzędy statystyczne; prognozy (p) – consensus rynkowy oraz CASE.

Tabela 3.2. Inflacja w wybranych krajach, 1996–2003 (zmiana w proc.)

	1996	1997	1998	1999	2000	2001s	2002p	2003p
Stany Zjednoczone	2,9	2,3	1,6	2,1	3,4	2,8	1,6	1,9
Japonia	0,1	1,8	0,7	-0,3	-0,7	-0,7	-0,8	-0,3
Unia Europejska	2,1	1,8	1,8	1,2	2,5	2,5	1,3	1,3
strefa euro (HICP)	2,2	1,6	1,2	1,1	2,4	2,6	1,4	1,3
Rosja	22,0	11,0	84,4	36,5	20,8	18,6	15,0	12,0

Źródło: Dane i szacunki (s) – OECD, IMF, urzędy statystyczne; prognozy (p) – consensus rynkowy oraz CASE.

Tabela 3.3. Kurs dolara względem euro i jena, 1996–2003 (zmiana w proc.)

	1996	1997	1998	1999	2000	2001s	2002p	2003p
Euro	1,270	1,134	1,121	1,066	0,924	0,896	0,914	0,954
Jen	108,8	121,1	131,0	113,7	107,8	121,3	119,9	112,4

Źródło: Dane – EBC; prognozy (p) – consensus rynkowy oraz CASE.

Wydarzenia gospodarcze w IV kwartale 2001 r. okazały się bardziej pesymistyczne niż oczekiwaliśmy 3 miesiące temu. Światowa recesja stała się faktem. Załamaniu wzrostu gospodarczego w Stanach Zjednoczonych towarzyszyło znaczne spowolnienie aktywności w strefie euro. Japonia w dalszym ciągu pogrążona była w recesji. Słaba koniunktura w najbardziej rozwiniętych krajach świata odbiła się negatywnie na kondycji gospodarek w Azji i Ameryce Łacińskiej, natomiast kraje Europy Środkowej i Wschodniej okazały się mniej podatne na czynniki zewnętrzne.

Spowolnienie wzrostu gospodarczego w krajach wysoko rozwiniętych charakteryzowało się spadkiem produkcji przemysłowej (najbardziej wrażliwy sektor na wahania koniunkturalne) oraz obrotów handlowych, a także wzrostem bezrobocia. Z drugiej strony, spowolnienie przyczyniło się do złagodzenia presji inflacyjnej. Wskaźniki inflacji w Stanach Zjednoczonych i Unii Europejskiej spadały od połowy ub.r. Czynnikiem sprzyjającym były także malejące światowe ceny ropy naftowej – średnia cena w IV kwartale 2001 r. wyniosła 20,5 dolarów za baryłkę, podczas gdy w III kwartale 26,6 dolarów za baryłkę.

W IV kwartale, w związku z nadal słabą kondycją gospodarek rozwiniętych i malejącym zagrożeniem inflacyjnym, następowało dalsze poluzowanie polityki monetarnej. Największych cięć stóp procentowych dokonał amerykański Fed – o 75 pkt. bazowych. W tym samym czasie Europejski Bank Centralny oraz Bank Anglii obniżyły stopy o 50 pkt. bazowych.

Pod koniec listopada 2001 r. Narodowe Biuro Analiz Ekonomicznych (ang. *National Bureau of Economic Research*) oficjalnie ogłosiło w Stanach Zjednoczonych recesję rozpoczynającą się w marcu. Ostateczny szacunek wzrostu PKB za III kwartał 2001 r., po znacznych rewizjach w dół, wyniósł 0,5 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Choć wstępne szacunki za IV kwartał zaskoczyły pozytywnie ekonomistów, prawdopodobnie zostaną także zrewidowane w dół. Produkcja przemysłowa nadal spadała a stopa bezrobocia rosła – z 5 proc. we wrześniu do 5,6 proc. w grudniu. Jednocześnie spadała inflacja z 3,6 w maju do 1,6 proc. w grudniu.

Światowe spowolnienie gospodarcze dotknęło także gospodarki Unii Europejskiej. Tempo wzrostu PKB w II i III kwartale ustabilizowało się na niskim poziomie, a w ostatnich trzech miesiącach 2001 r. oczekuje się jego spadku. Pogorszenie kondycji ekonomicznej jest widoczne nie tylko w Niemczech, ale także we Francji, która do tej pory radziła sobie znacznie lepiej niż pozostałe duże kraje strefy euro. Włochy pod względem tempa wzrostu gospodarczego pozostają powyżej średniej dla krajów strefy euro. Wielka Brytania, dzięki popytowi krajowemu wspierającemu znaczny wzrost w usługach rynkowych, wykazywała się dużą odpornością na spowolnienie światowej gospodarki, choć tempo wzrostu gospodarczego w IV kwartale ub.r. także spadło. Tak, jak w Stanach Zjednoczonych, gospodarki UE wykazywały podobne symptomy spowolnienia: spadały obroty eksportu i zaufanie producentów, wzrastało również bezrobocie. Zharmonizowana inflacja w strefie euro (w UE) spadła z 3,4 proc. (3,1 proc.) w maju do 2,1 proc. (2,0 proc.) w grudniu.

Gospodarka niemiecka na tle pozostałych krajów strefy euro wypada bardzo niekorzystnie. Według oficjalnych, wstępnych szacunków, PKB wzrosło w 2001 r. jedynie o 0,6 proc. Jest to najgorszy wynik od 1993 r. W IV kwartale tempo to mogło być nawet ujemne. Produkcja przemysłowa skorygowana sezonowo spadła zarówno w październiku, jak i listopadzie. Spowolnienie inwestycji i recesja w budownictwie dodatkowo negatywnie wpły-

wały na aktywność gospodarczą. Ponadto, w roku wprowadzenia ulg podatkowych konsumpcja gospodarstw domowych w całym 2001 r. była zaskakująco niska. W IV kwartale wzrastało bezrobocie w Niemczech. Na koniec grudnia stopa bezrobocia wyniosła 9,6 proc. Warto zaznaczyć, iż nadal utrzymuje się duża różnica w poziomie bezrobocia pomiędzy dawnym NRD i RFN – we wschodnich landach stopa bezrobocia wyniosła 17,6 proc. Pozytywnym osiągnięciem było obniżenie inflacji z 3,5 proc. w maju do 1,7 proc. w grudniu. Podobny trend obserwowano także dla cen produkcji sprzedanej przemysłu – z 5,1 proc. do 0,1 proc.

Jakie są perspektywy wzrostu gospodarczego w br. dla gospodarki światowej? Każda recesja zawsze się kiedyś kończy i obecna sytuacja nie będzie wyjątkiem. Prawdopodobnie dno bieżącej recesji zostało już osiągnięte w IV kwartale 2001 r. Według konsensusu rynkowego poprawa sytuacji powinna nastąpić w połowie br., a Stany Zjednoczone będą liderem ożywienia wśród państw wysokorozwiniętych.

Wydaje się, że w Stanach Zjednoczonych po okresie dostosowania zapasów do niższego popytu nastąpi ich odbudowa i wzrost inwestycji. Czynniki te przyczynią się do przyspieszenia tempa wzrostu gospodarczego. Ponadto poprawa zaufania konsumentów dobrze wróży na przyszłość. Siła i trwałość poprawy koniunktury gospodarczej w Stanach Zjednoczonych zależeć będzie bowiem od odbudowy popytu gospodarstw domowych. Pierwsze oznaki wychodzenia Stanów Zjednoczonych z recesji wskazują na to, iż nie będzie kolejnych redukcji stóp procentowych. Jeśli przyspieszy tempo wzrostu gospodarczego, to wzrośnie presja inflacyjna i w II połowie br. możliwe będą nawet podwyżki stóp.

Poprawa koniunktury w bieżącym roku powinna nastąpić także w UE. Jej tempo będzie w pewnym stopniu determinowane rozwojem sytuacji w Stanach Zjednoczonych. Oprócz prostych kanałów handlowych i powiązań finansowych, duże znaczenie będzie odgrywał czynnik psychologiczny – a więc zaufanie producentów i konsumentów. To z kolei będzie warunkowało popyt inwestycyjny oraz konsumpcyjny. W I połowie br. zakładamy w UE stabilizację tempa wzrostu PKB na niskim poziomie. Ożywienie nastąpi dopiero w II połowie roku, choć jego tempo nie pozwoli na wzrost gospodarczy wyższy niż w ub.r. Wstępne sygnały o nadchodzącej poprawie można wyczytać z indeksu zaufania producentów Ifo, który w grudniu

i styczniu stopniowo wzrastał. Jest on dobrym wskaźnikiem wyprzedzającym dla aktywności gospodarczej w całej strefie euro. Oczekiwanie stabilnej inflacji w I połowie br. dają także nadzieję na wzrost siły nabywczej gospodarstw domowych i w konsekwencji ich konsumpcji. Po-

dobnie jak w Stanach Zjednoczonych, w bieżącym roku nie należy oczekiwać w UE dalszych redukcji stóp procentowych. W Wielkiej Brytanii, gdzie istnieje ryzyko przegrzania koniunktury, stopy procentowe mogą być podwyższone już w I połowie roku.

Wskaźnik wczesnego ostrzeżenia przed kryzysami

Nasz wskaźnik wczesnego ostrzeżenia nieznacznie polepszył się w porównaniu z ubiegłym kwartałem. Również rozkład negatywnych i pozytywnych tendencji był bardziej zrównoważony.

Pozytywne tendencje przeważały wśród wskaźników finansowych. W dalszym ciągu prognozujemy obniżanie się presji inflacyjnych. Nominalne zmiany WIBOR były na tyle duże, iż w wyrażeniu realnym stopy procentowe spadły. Ponadto, obniżyła się zarówno ekspansja kredytowa, jak i krótkookresowe zadłużenie zagraniczne Polski. Duża poprawa wiąże się także ze zrównoważeniem zewnętrznym gospodarki polskiej. Według naszej prognozy w 2002 r. deficyt obrotów bieżących będzie niższy niż prognozowany 3 miesiące temu.

Niekorzystny rozwój sytuacji dotyczy przede wszystkim sektora realnego i finansów publicznych. Zarówno wzrost stopy bezrobocia, jak i gorsze perspektywy wzrostu w porównaniu z ostatnimi prognozami zaważyły negatywnie na wielkości naszego wskaźnika. W dalszym ciągu sytuacja budżetu państwa jest trudna i deficyt w br. może osiągnąć 5,8 proc. PKB. Warto również nadmienić, iż w IV kwartale 2001 r. nastąpiło realne wzmocnienie się realnego efektywnego kursu złotego.

Tabela 3.4. Wskaźnik wczesnego ostrzeżenia przed kryzysami

	Wagi	1999		2000				2001			
		III	IV	I	II	III	IV	I	II	III	IV
1. Prognoza rocznego wzrostu PKB na 4 kolejne kwartały	0,10	6	4	4	4	6	6	4	4	6	6
2. Stopa bezrobocia na koniec kwartału	0,05	6	10	10	4	6	10	10	4	6	10
3. Prognoza średniorocznej inflacji na 4 kolejne kwartały	0,06	10	6	4	4	4	0	0	6	0	4
4. Prognoza deficytu budżetu centralnego państwa, jako % PKB	0,10	5	5	5	5	5	6	6	10	10	10
5. Prognoza bilansu obrotów bieżących na 4 kolejne kwartały jako % PKB	0,15	6	6	10	0	4	4	6	0	4	0
6. Realny efektywny kurs walutowy	0,15	0	0	6	6	6	6	10	10	6	10
7. Ekspansja kredytowa jako % M2 na koniec kwartału	0,07	4	4	4	6	6	4	4	6	6	4
8. Zagraniczne zadłużenie krótkookresowe Polski jako % płynnych aktywów rezerwowych na koniec kwartału	0,15	6	6	6	10	6	4	4	4	6	4
9. Całkowite zagraniczne zadłużenie Polski jako % PKB	0,07	6	6	6	6	6	6	6	4	6	6
10. Realny 3-miesięczny WIBOR	0,10	6	10	4	6	6	6	6	4	6	4
Wskaźnik		5,10	5,26	6,04	5,18	5,48	5,10	5,80	5,30	5,74	5,54

Źródło: CASE.

Uwagi: 1. Metodologię obliczania wskaźnika można znaleźć na stronie internetowej CASE

<http://www.case.com.pl/index.php3?page=pgtopwsk&lang=pl&submenu=6>

2. Roczna prognoza deficytu budżetu centralnego na dany rok obowiązuje od IV kwartału roku poprzedniego.

O wydatkach społecznych w świetle ustawy budżetowej na rok 2002 r.

Ustawa budżetowa na 2002 r. przynosi cięcia w wydatkach społecznych. Ocena tych cięć z makroekonomicznego punktu widzenia jest raczej pozytywna, chociaż są one zdecydowanie za małe, by zniwelować problemy nierównowagi finansów publicznych. Jednocześnie jednak warunki realizacji wielu celów społecznych stają się coraz gorsze, a symboliczne kwoty – „plasterki na duże bolączki” – są w istocie marnotrawstwem środków publicznych.

W ocenie wydatków społecznych w Polsce istnieje sporo mitów. Główny z nich – to mit o tym, że wysokie wydatki społeczne są wyrazem nadopiekuńczości polskiego państwa. Tymczasem te relatywnie wysokie wydatki dotyczą wyłącznie ubezpieczeń społecznych. Część pozaubezpieczeniowa (edukacja, ochrona zdrowia, pomoc społeczna i ochrona socjalna) jest relatywnie mała i staje się coraz mniejsza. Relatywnie niskie są wydatki na opiekę zdrowotną i pomoc społeczną.

Dotychczasowe tendencje w kształtowaniu się wydatków socjalnych doprowadziły do sytuacji, w której każdy ruch staje się dramatyczny. Nie ma w nich wystarczającej rezerwy na uruchomienie reform pozwalających na przyszłe zmniejszenie wydatków w dziedzinach dotychczas nie zreformowanych, a przede wszystkim w systemie rentowym oraz ubezpieczeń dla rolników. Główny strumień wydatków pozaubezpieczeniowych przeznaczony jest na

wspieranie dochodów (ciągle opóźnione w stosunku do inflacji) pracowników sektora usług społecznych oraz różnych świadczeniobiorców. Brakuje środków na programy poprawiające jakość usług i aktywizujące podopiecznych pomocy społecznej oraz ochrony socjalnej. Brakuje także środków na efektywny system nadzoru i kontroli pozwalających na likwidację różnych nieprawidłowości i „wycieków” środków publicznych.

Syntetycznie ukazując problem wydatków społecznych w Polsce możemy powiedzieć, że charakteryzują się następującymi cechami, które powodują, że sytuacja w sferze społecznej jest wyjątkowo trudna.

- Skala wydatków społecznych (skonsolidowanych; obejmujących budżety samorządów oraz społeczne fundusze celowe) jest relatywnie duża**.
- Struktura wydatków charakteryzuje się poważną dysproporcją na korzyść wydatków ubezpieczeniowych kosztem wydatków na usługi społeczne oraz wsparcie dochodowe grup słabszych.
- Ograniczenia wydatków w części pozaubezpieczeniowej dokonują się od kilku lat. W efekcie jednostkowe wydatki (przeliczone na uprawnionych, czy świadczeniobiorców) są nieracjonalnie niskie i w gruncie rzeczy stanowią marnotrawstwo środków publicznych.

* Stanisława Golinowska jest profesorem ekonomii, specjalistką w dziedzinie polityki społecznej i rynku pracy. Była dyrektorką Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, obecnie wykłada na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jest wiceprzewodniczącą Rady Fundacji CASE.

** analizę skonsolidowanych wydatków społecznych w porównaniu z innymi krajami zawiera opracowanie autorki i Krzysztofa Hagemeyera „Społeczne wydatki w Polsce z odniesieniami do innych krajów”, Opracowania PBZ, IPISS 1999

Tabela 4.1. Struktura wydatków społecznych* w 2000 r.

Wydatki społeczne	2000		
	mln PLN	udział w wydatkach społecznych ogółem, %	udział w PKB, %
Ubezpieczenia społeczne	103 931	56,2	15,2
FUS	89 616	48,5	13,1
KRUS	14 315	7,7	2,1
Edukacja	40 527	21,9	5,9
Opieka zdrowotna	28 959	15,7	4,2
Zasiłki rodzinne	140	0,1	
Alimenty	1 097	0,6	
Ochrona socjalna bezrobotnych	7 160	3,9	1,0
Pomoc społeczna	2 960	1,6	0,4
Razem	184 774	100,0	27,0

* wydatków społecznych skonsolidowanych, tj. wraz z funduszami celowymi oraz wydatkami samorządów, ale bez szacunku zwolnień podatkowych

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych MF oraz MPiPS

Ustawa budżetowa na 2002 r. pogłębia dotychczasowe tendencje dotyczące struktury wydatków. Na czym to polega?

1. Nadal wzrastają wydatki na ubezpieczenia społeczne. Struktura wydatków społecznych charakteryzuje się dysproporcją polegającą na ogromnej (w porównaniu z innymi krajami) przewadze wydatków ubezpieczeniowych, czyli na renty i emerytury (56% całości wydatków – patrz tabela 4.1.) nad wydatkami pozostałymi, a szczególnie na usługi społeczne (ochrona zdrowia, edukacja) i innego rodzaju wsparcie dochodowe (świadczenia rodzinne, opieka i pomoc społeczna). To zachwianie proporcji trwa od samego początku transformacji.

W pierwszym okresie transformacji główną przyczyną powstania tej dysproporcji było wprowadzenie automatycznej płacowej indeksacji (waloryzacji) emerytur i rent, czyli głównych świadczeń ubezpieczeniowych. Odcho-

dzenie od tego było stopniowe. Najistotniejsze zmiany w kierunku wprowadzenia indeksacji mieszanej płacowo-cenowej i zwiększenia wagi indeksacji cenowej miały miejsce w 1996 r. i w 1999 r. – roku wprowadzenia reformy emerytalnej.

Jednocześnie, z ubezpieczeń społecznych „wyprowadzono” tzw. świadczenia „obce”, nie odpowiadające zasadom ubezpieczeniowym, a przede wszystkim zasiłki rodzinne, które od 1995 r. finansowane są bezpośrednio z budżetu i adresowane do rodzin biedniejszych. To wprowadzenie nie dało znaczącego efektu w zmniejszeniu skali wydatków ubezpieczeniowych. **Dysproporcja wydatków społecznych na korzyść ubezpieczeń społecznych utrzymuje się nadal**, ale obecnie jej źródłem są: z jednej strony – koszty wprowadzenia reformy emerytalnej, a z drugiej – brak reform w pozostałej części ubezpieczenia społecznego, a przede wszystkim – części rentowej i w odrębnej części systemu dla rolników.

Tabela 4.2. Dotacje* do ubezpieczeń społecznych w mln zł

	1998	1999	2000	2001	2002 - plan
do FUS	8 792,8	9 459,0	15 366,0	26 150,3	27 379,3
do KRUS	10 652,3	12 891,3	13 212,7	15 287,9	15 399,2
Razem	19 445,1	22 350,3	28 578,7	41 438,2	42 778,5
% PKB	3,5	3,6	4,2	5,7	5,8**

* dotacje obejmują także finansowanie świadczeń emerytalno-rentowych grup zaopatrywanych bezpośrednio z budżetu

** przyjęto 1 proc. wzrostu PKB, zgodnie z Projektem Budżetu na 2002r.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS o dotacjach budżetu do funduszy ubezpieczeniowych (roczniki statystyczne z odpowiednich lat – dział – finanse publiczne) oraz Ustawy budżetowej na rok 2002 (Rada Ministrów – listopad 2001)

Tabela 4.3. Wydatki nie zwiększane lub podwyższane w 2002 r. wg ustawy budżetowej

Rodzaje wydatków	Tendencja w ostatnich latach	Proponowany wzrost w 2002 r. w stosunku do 2001 (plan po zmianach), w proc.	Uwagi
Ochrona zdrowia*			
1. Ratownictwo medyczne	nowy rodzaj wydatków – konsekwencja ustawy z 2001 r.	+85,3	likwidacja wydatków na Kolumny Transportu Sanitarnego
2. Szpitale kliniczne	w 2000 r. wzrost wydatków o 13,4% (realnie o 3%)	+24,1	bez komentarza
3. Wysokospecjalistyczne procedury medyczne	w 2000 r. wydatki niższe niż planowano	+16,0	niesprawna realizacja, finansowanie ex post
4. Publiczna służba krwi	wydatki spadały	+2,9	
Edukacja			
1. Fundusz pożyczek i kredytów studenckich	stopniowe wprowadzanie systemu	+44,0	rozwój systemu
2. Szkolnictwo polskie za granicą		+64,7	skutki deklaracji politycznych
3. Dydaktyka w szkolnictwie wyższym	w 2000 r. wzrosły o 13,0% (2,9% realnie)	+1,2	opóźniona „pogoń za inflacją”
4. Szkolnictwo artystyczne		+2,8	plasterek
Pomoc społeczna Dożywianie uczniów	przewidywano tylko w ramach rezerwy budżetowej	wzrost środków rezerwy budżetowej ze wskazaniem celu	znaczny wzrost

* Na podstawie kontroli NIK wykonania budżetu w dziale ochrony zdrowia w 2000 r.

Źródło: Ustawa budżetowa na rok 2002, Rada Ministrów – listopad 2001

W przypadku reformy emerytalnej wzrost kosztów związany jest z inwestycją na rzecz zmniejszenia wydatków emerytalnych w przyszłości. Jest to jednak inwestycja bardzo droga, z trudnościami implementacyjnymi, droższa niż zakładano i w warunkach spowolnienia wzrostu gospodarczego oraz ostrych ograniczeń budżetowych – wypycha inne grupy wydatków z systemu finansów publicznych.

Mimo nadal wysokiego poziomu dotacji budżetowej do FUS, dług wobec OFE w 2002 r. nie zostanie jeszcze spłacony.

2. W części pozaubezpieczeniowej mamy do czynienia przede wszystkim ze wzrostem wydatków na Fundusz Pracy (+77 proc.), co uzasadnione jest rosnącą skalą bezrobocia. Nie znamy struktury tych wydatków, a od niej zależy będzie ich sensowność i efektywność; czy będzie to wyłącznie wsparcie dochodowe, czy też pomoc w wyjściu z bezrobocia. Ciągłe znaczny udział wydatków na świadczenia i zasiłki przedemerytalne w Funduszu Pracy ogranicza możliwości zmian struktury tych wydatków w kierunku bardziej motywacyjnym i aktywizującym świadczeniobiorców.

Odnotować należy ponadto te rodzaje wydatków, które także będą wzrastały (patrz tab. 4.3).

3. W części pozaubezpieczeniowej mamy do czynienia z następującymi ograniczeniami (patrz tab. 4.4).

System zasiłków rodzinnych został zasadniczo zmodyfikowany w 1995 r. Zasiłki rodzinne z charakteru powszechnych zostały zmienione na zasiłki adresowane do rodzin uboższych, o dochodach na osobę w rodzinie nie przekraczających 50 % przeciętnej płacy. Zaraz po wprowadzeniu nowych rozwiązań, gwałtownie – o ponad 20% – spadła liczba rodzin uprawnionych do zasiłku. Zmniejszył się również udział wydatków na zasiłki w PKB. Analiza zasiłkobiorców (Topińska)* pokazała, że zbyt mało świadczeń trafia do rodzin rolników, a są to obecnie rodziny przeciętnie biedniejsze od pozostałych, o bardzo zróżnicowanych dochodach. Po drugie, jak wskazują badania budżetów gospodarstw domowych, dość często przy wypłacie zasiłków rodzinnych występują błędy związane z trafnością. Najbardziej niepokojące jest to, że zasiłków nie otrzymuje część rodzin najuboższych. Trzecia

* S. Golinowska, I. Topińska „Pomoc społeczna. Zmiany i warunki skutecznego działania”, CASE 2002.

Tabela 4.4. Wydatki obniżane w ustawie budżetowej na 2002 r.

Wydatki obniżane	Tendencja w ostatnich latach	Proponowany spadek w 2002 r. w stosunku do 2001 (plan po zmianach), w proc.	Uwagi
1. Edukacja; w tym:			
• Oświata i wychowanie		-22,0	
• Doksztalcanie i doskonalenie nauczycieli	wydatki obniżane	-64,9	nauczyciele sami będą finansować doksztalcanie?
• centra kształcenia ustawicznego		-15,0	
• Pomoc materialna dla studentów	w 2000 r. wzrost o 7% (realnie spadek o 3%)	- 4,5	dalsze przesunięcie w kierunku kredytów i pożyczek
• Wydatki socjalne w edukacji, w tym:	wydatki obniżane	- 8,1	coraz więcej zadań dla samorządów i rodziców
• Finansowanie przedszkoli	wydatki obniżane	- 28,0	
2. Ochrona zdrowia		- 29,9	
• programy polityki zdrowotnej	w 2000r. wzrost o 32% nominalnie (19% realnie)	-36,6	czy znana jest lista programów zdjętych i pozostawionych, i jakie kryteria o tym zdecydowały?
• zakłady opiekuńczo-lecznicze i pielęgnacyjno-opiekuńcze	wydatki wzrastały	- 64,2	teraz tylko kilka zakładów będzie finansował budżet
• lecznictwo psychiatryczne	silny wzrost w 2000 r. (prawie o 70% nominalnie i ponad 50% realnie)	-29,1	
• medycyna pracy	podtrzymywano wydatki	-33,3	włączenie pracodawców?
• zwalczanie narkomanii i przeciwdziałanie alkoholizmowi	wzrost na zwalczanie narkomanii i lekki spadek na przeciwdziałanie alkoholizmowi	-38,8	większy udział samorządów i NGO'ów?, co z PARPA*?
• stałe i specjalizacje medyczne		- 46,3	kto pomoże absolwentom studiów medycznych w finansowaniu specjalizacji?
3. Pomoc społeczna			
• zasiłki	wydatki obniżane	-16,8	ograniczenie progów w przypadku zasiłków stałych
• domy pomocy społecznej	wydatki obniżane	-10,8	dalszy wzrost wydatków indywidualnych?
• placówki opiekuńczo-wychowawcze i rodziny zastępcze	wydatki obniżane dla placówek opiekuńczo-wychowawczych	-20,0	bieda tu jest ogromna; kto im pomoże?
• poradnictwo, ośrodki interwencji,...	wydatki obniżane	-50,1	aktywne działania pomocy będą finansować wyłącznie samorzady
4. Zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne i wychowawcze	zmniejszanie korzystania z zasiłków wychowawczych, podtrzymywane korzystanie z zasiłków rodzinnych i wzrost korzystania z zasiłków pielęgnacyjnych	-12,5	ograniczenie progów dochodowego uprawniającego do świadczeń

* PARPA – Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
 źródło: Ustawa budżetowa na rok 2002, Rada Ministrów – listopad 2001

wreszcie sprawa, to wysokość zasiłku. Poziom zasiłku jest niski. Stawka „podstawowa” to obecnie ok. 3% płacy przeciętnej, podczas gdy na początku dekady było to ok. 7%. Przeciętny zasiłek rodzinny w latach 1999 – 2000 wynosił 40 zł. Relatywny spadek wartości zasiłku to efekt cenowej indeksacji; płace nominalne rosną cały czas szybciej niż ceny.

4. W ustawie budżetowej na 2002 r. znikają pewne rodzaje wydatków społecznych, bądź planowane kwoty na nie są bardzo małe. Jakże to są wydatki:

- świetlice szkolne,
- ośrodki szkolno-wychowawcze ogólne i specjalne,
- pomoc materialna dla uczniów,
- szkoły pomaturalne i policealne,
- kolegia nauczycielskie,
- lecznictwo stomatologiczne,
- sanatoria,
- szpitale ogólne,
- regionalne ośrodki polityki społecznej,
- finansowanie aktywności NGO'ów zaangażowanych w pomoc społeczną.

Każdy z likwidowanych wydatków finansowania budżetowego wymagałby szczegółowej analizy. W niektórych przypadkach jest to wyraz skierowania do innego finansowania np. szpitale ogólne całkowicie do finansowania ze środków kas chorych, a lecznictwo stomatologiczne i sanatoria do pozyskiwania różnych środków (kasy chorych, ZUS, KRUS, indywidualnie). W podstawowym zakresie jest to jednak skierowanie do finansowania z samorządów, z kieszeni prywatnej, ewentualnie przez pracodawców. Duży niepokój budzą ograniczenia dotyczące wydatków socjalnych w edukacji. Na tle ograniczenia wsparcia dochodowego rodzin z dziećmi (świadczenia rodzinne), należy oczekiwać dalszego wzrostu zakresu ubóstwa w tej grupie ludności.

Wnioski

Ograniczenia w finansowaniu budżetowym celów społecznych zmuszają do następujących pilnych kroków:

1. Wprowadzenia mechanizmów koordynacji publicznych środków budżetowych i pozabudżetowych oraz będących w dyspozycji różnych szczebli samorządu terytorialnego z punktu widzenia realizacji tych samych funkcji (np. dożywianie dzieci), czy adresowanych do tych samych grup świadczeniobiorców (np. do rodzin osób uzależnionych).

Decentralizacja oraz funkcjonowanie publicznych środków pozabudżetowych ze znaczną autonomią decyzji podmiotów nimi dysponujących prowadzą niejednokrotnie do nieefektywnego nimi gospodarowania; zbytniego rozproszenia, albo zbytniej koncentracji wielu strumieni na tej samej grupie świadczeniobiorców. W sytuacji ostrych ograniczeń budżetowych koordynacja strumieni środków stanowi zwykle ważny instrument efektywniejszego ich użytkowania. Należy obecnie z tego instrumentu skorzystać.

2. Koordynacja strumieni funduszy usprawiedliwiona byłaby także przy korzystaniu z pozyskanych środków prywatnych, np. działalności dobrowolnej i charytatywnej. Ze względu na respektowanie autonomii decyzji darczyńców oraz NGO'ów koordynacja taka powinna mieć charakter silnie „uspołeczniony”.

3. Równoległe niezbędna jest poprawa efektywności polegającej na:

- zwiększeniu trafności w adresowaniu wsparcia dochodowego,
- likwidacji sytuacji niesprawności, złego zarządzania, a nawet marnotrawienia środków.

Poprawa efektywności wymaga monitorowania oraz nadzoru gospodarowania środkami publicznymi każdego rodzaju. W tej dziedzinie potrzebne są regulacje oraz pewne środki na realizację funkcji monitorująco-nadzorczych.

4. Konieczne jest opracowania strategii rządu w dziedzinie zabezpieczenia społecznego pozwalającej na stopniowe wychodzenie z sytuacji głębokiej dysproporcji wydatków społecznych oraz ich niskiej efektywności społecznej. Taka strategia potrzebna jest na szczeblu rządowym. Założenie, że tylko województwa opracowują strategię polityki społecznej dla swych regionów pozbawia rząd zasadniczego instrumentu racjonalizacji wydatków społecznych.



NOWOŚĆ – Prognozy miesięczne

PKB	(zmiana w %)
Popyt krajowy	(zmiana w %)
Deficyt budżetowy	(% PKB)
Stopa bezrobocia	(w %)
Indeks produkcji sprzedanej przemysłu	(zmiana w %)
Import, NBP	(mld USD)
Eksport, NBP	(mld USD)
Saldo rachunku bieżącego	(mld USD)
Inflacja rejestrowana	(zmiana w %)
Indeks cen produkcji sprzedanej przemysłu	(zmiana w %)
M2	(mld USD)
Kurs dolara	(PLN/USD)
Kurs euro	(PLN/euro)
Stopa lombardowa	(w %)

Prognozy ukazują się najpóźniej do 12-go każdego miesiąca.

Dodatkowe informacje można uzyskać: tel. (22) 525-41-12,
e-mail: pgtop@case.com.pl lub www.case-doradcy.com.pl

Konferencja międzynarodowa pt.

W ŚLAD ZA TRANSFORMACJĄ - PERSPEKTYWY I DYLEMATY ROZWOJU

BEYONDTRANSITION

Development Perspectives and Dilemmas

Wstępny program

Sesja I

Czy w erze globalizacji jest miejsce na narodową politykę pieniężną?

Marek Dąbrowski

Vittorio Corbo

Andrew Berg

Ricardo Hausman

Sesja II

Integracja z UE: droga krajów kandydujących do strefy euro

Jacek Rostowski

Andrzej Bratkowski

Daniel Gros

Richard Portes

Charles Wyplosz

Sesja III

Reformy podatków i międzynarodowa konkurencja systemów podatkowych

Nicholas Stern

Yegor Gaidar

Alari Purju

Sesja IV (panel)

W jaki sposób uelastyczyć rynki pracy?

Marek Góra

Juan Jimeno

Tito Boeri

Jeffrey Sachs

Jan Rutkowski

Olivier Blanchard

Sesja V (panel)

Rozszerzenie UE: konsekwencje wolnego przepływu siły roboczej dla krajów Europy Zachodniej i Wschodniej

Stanisława Golinowska

Klaus Zimmermann

Sesja VI (panel)

Prywatyzacja i nadzór właścicielski – problemy do rozwiązania

Simon Johnson

Barbara Błaszczuk

Dmitrii Vasilev

Marko Simoneti

John Nellis

Sesja VII

Konsekwencje rozszerzenia Unii Europejskiej dla krajów WNP

Anders Aslund

Lajos Bokros

Vladimir Mau

Sergiei Tieriokhin

12–13 kwietnia 2002, Falenty k. Warszawy

Organizator: CASE – Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych
Warszawa, ul. Sienkiewicza 12, tel. (+22) 622 66 27, e-mail: case@case.com.pl

Szczegółowe informacje: Jarosław Neneman, sekretarz konferencji
e-mail: neneman@krysia.uni.lodz.pl